

Anna Marciniak-Kajzer

## DWÓR OBRONNY W PROBOSZCZEWICACH KOŁO PŁOCKA

### I

Tak zwane grodzisko stożkowate w Proboszczewicach, wsi położonej około 12 km na północ od Płocka, odkryto w 1988 r. w trakcie badań powierzchniowych i oznaczono jako stanowisko nr 20. Dotychczas miejscowość ta znana była archeologom głównie z powodu wczesnośredniowiecznego grodziska „pierścieniowatego”, którego relikty zachowały się na południe od wsi. Wielokrotnie opisywane grodzisko ma kształt wydłużonego czworokąta z zaokrąglonymi rogami, o rozmiarach około 110 × 130 m. Wał ma szerokość około 30 m i wysokość 8 m licząc od wewnątrz, a 16 m od zewnątrz. W roku 1965 Wojciech Szymański przeprowadził tam badania sondażowe, w wyniku których stwierdzono funkcjonowanie grodu od XI w.<sup>1</sup> W latach 1987–1988 badania prowadził Jacek Wysocki, który czas funkcjonowania grodu jest skłonny przeciągnąć aż do wieku XIII<sup>2</sup>. Obiekt ten jest często wspominany w literaturze, począwszy od dziewiętnastowiecznych „Pamiętników”, do współczesnej literatury archeologicznej. Nikt jednak nie zwrócił uwagi na znacznie mniejszy i niepozorny stożek znajdujący się w centrum wsi.

### II

Proboszczewice to wieś o XIV-wiecznej metryce, położona nad Wierzbicą (dopływ Skrwy). Najwcześniejsza wzmianka o niej pochodzi z 1374 (5?) r.,

<sup>1</sup> I. Górska, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, *Grodziska Mazowska i Podlasia*, Wrocław 1976, s. 106–107, tam dalsza literatura.

<sup>2</sup> Ustna informacja mgr. Jacka Wysockiego. Nie publikowane materiały znajdują się w urzędzie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Płocku.

kiedy to Dobiesław Sówka z Gulczewa (w latach 1375–1381 biskup płocki) dokonał jej lokacji na prawie chełmińskim. Prawdopodobnie nie była to lokacja na „surowym korzeniu”, lecz nadanie nowych ram organizacyjnych osadzie już istniejącej. Wieś stanowiła uposażenie prepozyta kapituły – proboszcza i stąd, jak sugeruje Bolesław Ulanowski, jej nazwa<sup>3</sup>. Ponieważ od przełomu XII i XIII w. ustalili się rozdział majątku biskupa i kapituły<sup>4</sup>, Dobiesław Sówka z Gulczewa musiał dokonać lokacji będąc jeszcze prepozytem (był nim od 1372 do 1375 r.). Być może na tej podstawie ks. Tadeusz Żebrowski podaje jako datę lokacji rok 1374, natomiast w *Kodeksie dyplomatycznym Księstwa Mazowieckiego* napotykamy datę 1375<sup>5</sup>.

W późniejszym czasie dochody ze wsi Proboszczewice w części przeznaczone były na uposażenie kanoników kapituły, a w części należały do „massy” kapituły (ta część w 1775 r. przyniosła dochodu 450 złp., natomiast dochód z prebend wyniósł 1500 złp.)<sup>6</sup>. Z lat 1777–1778 pochodzi pośrednia wzmianka o dworze: „chłopów włuczników 5, bywało 7, teraz te włuki dwór obsiewa”<sup>7</sup>. W niespełna 20 lat później napotykamy już tylko wzmiankę o folwarku: „Folwark stary jeszcze zdalny do mieszkania o jednej izbie, alkierzu z podłogą, komorą, sienią i kuchenką i staremi kurnikami. Spichlerz dobry i dostatni, owczarnia w słupy i dyle nie najgorsza, stodoła w szachulec o jednym klepisku dobra. Druga w słupy i dyle o średnim stanie. Dla koni stanienska niezła, kurniki nowo tego roku postawione”. Potem następują opisy browaru, gorzelnii, karczmy i spisu inwentarza folwarcznego<sup>8</sup>.

Kolejne interesujące wiadomości o wsi znajdujemy w *Pamiętniku historycznym płockim na rok 1830*: „Przy trakcie z Płocka do Prus wiodącym w odległości półtorej mili od tego miasta, postrzegać się dają ogromne okopy pod wsią Proboszczewicami [...] Pomiędzy mieszkańcami Proboszczewic i przyległych wiosek pozostaje podanie jakoby Szwedzi w okopach tych obrony szukali”. Tę wzmiankę niewątpliwie odnieść należy do wspomnianego już grodziska „pierścieniowatego”, natomiast dalej czytamy: „W odległości ku wsi, są także ślady, lubo czasem zatarte, miejsc wznioślejszych kształt okopów

<sup>3</sup> *Acta capituli plocensis ab an. 1514 ad an. 1577*, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności” 1916, t. X, s. 129–305; według Górska, ... *op. cit.* najstarsza wzmianka o Proboszczewicach pochodzi (z *Tek Naruszewicza*) z 1370 r. Wiadomość ta jednak nie może być uznana za w pełni wiarygodną.

<sup>4</sup> W. Góralski, *Kapituła katedralna w Płocku XII–XVI w., Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich*, Płock 1979, s. 48–50.

<sup>5</sup> T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 43; *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr XCII.

<sup>6</sup> Archiwum Diecezjalne w Płocku, poszyt nr 96 (dalej ADP).

<sup>7</sup> ADP, poszyt nr 91, Kalkulacje prewentów rocznych wsi Proboszczewice za Antonim Purzyńskim 1777–1778.

<sup>8</sup> ADP, *Revisio Bonorum Proboszczewice Die Novembris 1794 anno expedita*.

przedstawiające”<sup>9</sup>. „Grodzisko stożkowate” znajduje się rzeczywiście bliżej wsi, a właściwie obecnie w jej centrum. Gdybyśmy przyjęli, że opis ten dotyczy omawianego obiektu, należałoby przyjąć, że nasyp powstał na tyle wcześnie, że czas zatarł pamięć o tym fakcie w zbiorowej pamięci okolicznej ludności. Określenie „na kształt okopów” jest bardzo trafne, gdyż głęboki rów-przekop otacza grodzisko z trzech stron.

Po sekularyzacji majątków biskupstwa plockiego w XIX w. Proboszczewice weszły w skład „dóbr rządowych”, należąc do ekonomii Brwilno<sup>10</sup>.

Jak wynika z zestawienia danych historycznych, wieś przez cały interesujący nas czas była własnością kapituły plockiej i będąc przedmiotem dzierżaw często zmieniała gospodarzy. Nie udało się natomiast natrafić na jakiegokolwiek przekazy pisane potwierdzające fakt istnienia w tej miejscowości siedziby pańskiej o cechach obronnych<sup>11</sup>. Śladem funkcjonowania w Proboszczewicach majątku ziemskiego jest już tylko dwór z 1906 r.<sup>12</sup>, wybudowany na skraju wysoczyzny, około 60 m od interesującego nas kopca. Miejscowa ludność nazywa kopiec „Klombem”. Podobno w przeszłości był on połączony mostkiem ze skrajem wysoczyzny i obsadzony ozdobnymi krzewami, stanowiąc miejsce wypoczynku mieszkańców dworu<sup>13</sup>.

### III

Interesujący nas obiekt znajduje się obecnie w centrum wsi, około 300 m na południe od kościoła. Z analizy sytuacji terenowej wynika, że stożek został utworzony przez odcięcie głębokim przekopem cypla wysoczyzny, wcinającego się w dolinę rzeczną. Od wschodu otaczają go podmokłe łąki, z pozostałych stron przekop – sucha fosa. U podstawy ma on kształt kolisty o średnicy około 36 m. Plateau w kształcie elipsy ma wymiary 20 × 16 m. Wysokość stożka od poziomu łąk wynosi 6,5 m. Nasyp w kilku miejscach jest zniszczony przez nowożytny wkopy. Największy z nich, od strony zachodniej, to prawdopodobnie pozostałość po łaźni, którą w czasie ostatniej wojny wybudować tu mieli

<sup>9</sup> W. H. Gawarecki, *Pamiętnik historyczny plocki za rok 1830*, Warszawa 1830, s. 29–36.

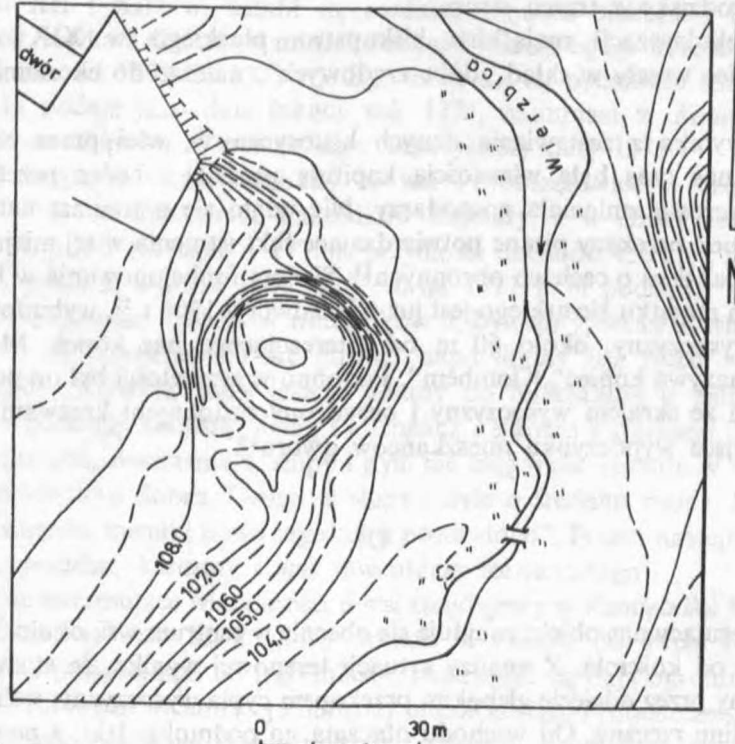
<sup>10</sup> *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX, Warszawa 1888, s. 43.

<sup>11</sup> W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować ks. prof. Tadeuszowi Żebrowskiemu za pomoc przy prowadzeniu kwerendy archiwalnej w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

<sup>12</sup> *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo plockie*, z. 31, Warszawa 1988, s. 113.

<sup>13</sup> Badania przeprowadzone w latach 1989 i 1990 zlecił i finansował Wojewódzki Konserwator Zabytków w Płocku. Tam też znajdują się obszernie sprawozdania z obu sezonów wykopaliskowych i pełna dokumentacja rysunkowa.

niemieccy żołnierze. Zbocza stożka są do dziś bardzo strome, zarośnięte krzewami, na plateau rośnie kilka olbrzymich starych drzew, które zawęziły pole prac wykopaliskowych.



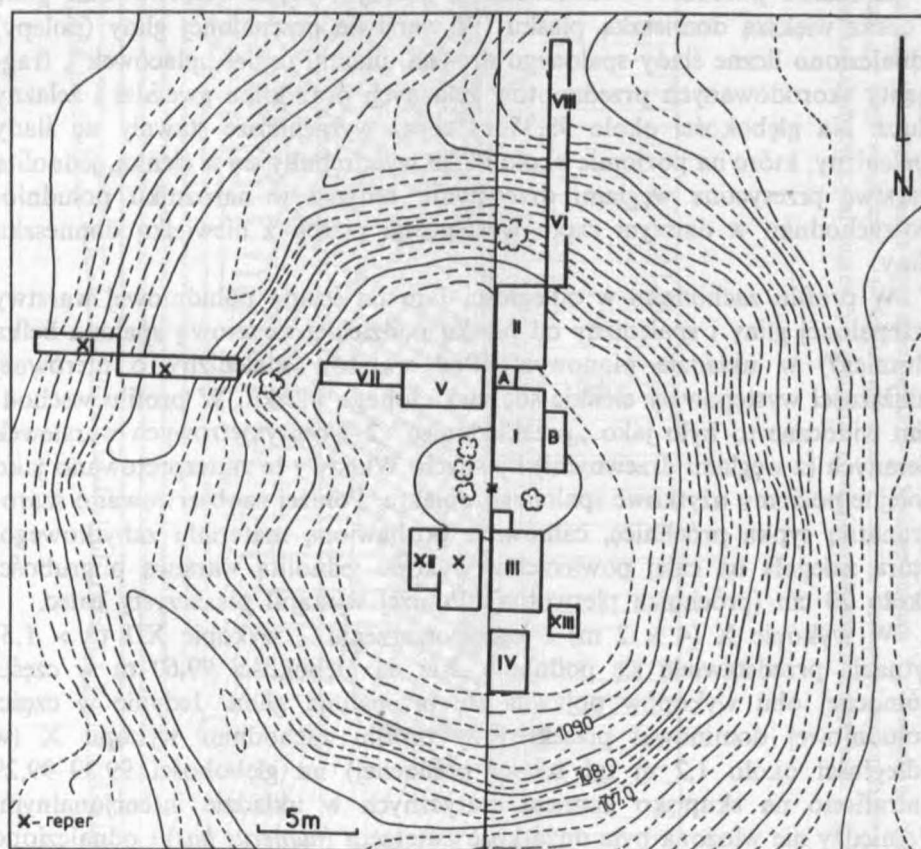
Rys. 1. Plan sytuacyjny

#### IV

W czasie dwóch sezonów wykopaliskowych (łącznie 2 miesiące) wyeksplorowano 13 wykopów badawczych<sup>14</sup>, o łącznej powierzchni 87,4 m<sup>2</sup>.

<sup>14</sup> Ponieważ plan warstwiczny otrzymałam już po pierwszym sezonie badań, wszystkie pomiary podawane w tym opracowaniu i na rysunkach, wykonano opierając się na lokalnym punkcie odniesienia – reperze – o umownej wysokości 100,00 m n.p.m. Faktyczna wysokość reperu wynosi 110,06 m n.p.m.

Ponieważ na stożku rosną olbrzymie stare drzewa, o silnie rozrośniętym systemie korzeniowym, lokalizacja wykopów z konieczności była podporządkowana nie tylko potrzebom badawczym, lecz także realnym możliwościom ich usytuowania. Eksploracja wykopów i obserwacja stratygrafii była znacznie utrudniona przez korzenie. Wykop I zaczęto eksplorować warstwami mechanicznymi, w obawie poczynienia poważnych omyłek w interpretacji warstw. Ponieważ metoda ta okazała się jedyną możliwą w tym przypadku, podobnie eksplorowano następne wykopy, dostosowując miąższość poziomów mechanicznych do naturalnego układu warstw.



Rys. 2. Lokalizacja wykopów

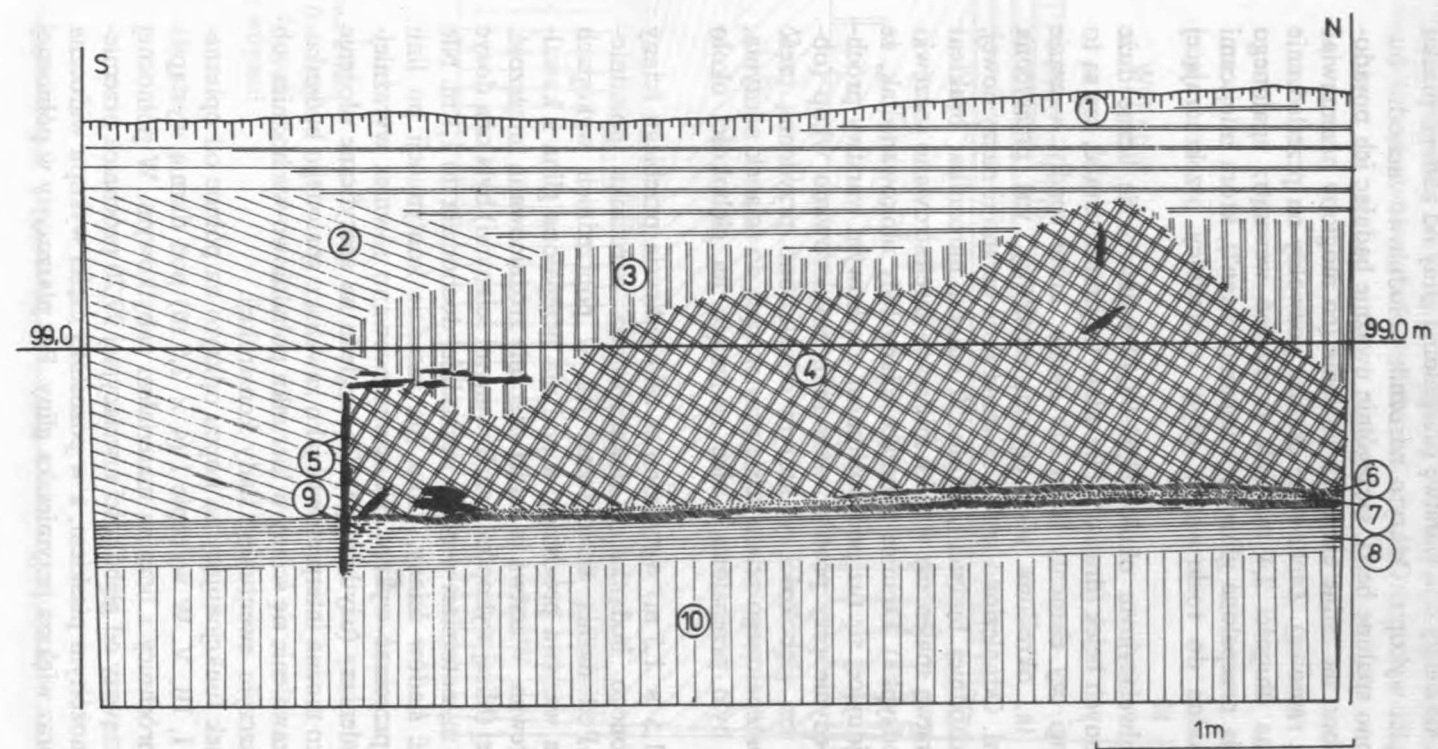
Przystępując do krótkiej charakterystyki poszczególnych wykopów, stwierdzić należy, że można je pogrupować w następujący sposób: W wykopach: III, X, XII, XIII, odkryto ślady pierwszego budynku. Kolejny budynek znaleziono

w wykopach: I, IB, V. Natomiast wykopy: VI, VIII, IX, XI dostarczyły informacji o sposobie ukształtowania stożka i wykonania fosy. W wykopach IV i VII zaobserwowano tylko układ stratygraficzny plateau stożka.

Najstarszy obiekt na kopcu odkryto w wykopach: III, X, XII i XIII. W wykopie III (4 × 2,5 m) już warstwa próchnicy pod darnią zawierała liczny materiał zabytkowy. Pod nią wystąpiła warstwa żółtej gliny z piaskiem i fragmentami bardzo silnie przepalanej gliny. Począwszy od głębokości niwelacyjnej 99,35 w narożniku północno-zachodnim obserwowano skupisko silnie przepalanej gliny (polepy?) o barwie ceglastej. Stopniowo rozszerzało się ono i na głębokości 98,50 zajęło prawie całą powierzchnię wykopu. Jedynie w narożniku południowo-zachodnim w dalszym ciągu obserwowano glinę z coraz większą domieszką piasku. W warstwie przepalanej gliny (polepy) odnaleziono liczne ślady spalonego drewna, ułamki cegieł „placówek”, fragmenty skorodowanych przedmiotów żelaznych oraz kilka gwoździ i żelazny klucz. Na głębokości około 98,35 m coraz wyraźniejsze stawały się ślady spalenizny, które na poziomie około 98,30 wyodrębniły się w cienką, jednolitą warstwę przesyconą węglami drzewnymi. Jedynie w narożniku południowo-zachodnim w dalszym ciągu występował piasek z niewielką domieszką gliny.

W profilu zachodnim w odległości 1 m od ściany południowej warstwy przepalanej gliny i spalenizny od piasku oddzielała częściowo spalona belka (dranica?) w układzie pionowym. Pod warstwą spalenizny o nierównej miąższości występowały cienkie soczewki żółtego piasku. W profilu wschodnim widoczne to było jako „przekładaniec” 2–3-centymetrowych warstewek ciemnych (z węglami drzewnymi) i jasnych. Warstwy te zinterpretowano jako kolejne poziomy użytkowe spalonego obiektu. Poniżej zaobserwowano szarobrunatną sypką próchnicę, całkowicie pozbawioną materiału zabytkowego, która zalegała na całej powierzchni wykopu jednolitą warstwą o grubości około 20 cm (próchnica pierwotna). Poniżej wystąpił piaszczysty calec.

W wykopie X (4 × 2 m) i jego poszerzeniu – wykopie XII (3 × 1,5) sytuacja przedstawiała się podobnie. Już na głębokości 99,60 m w części północnej obu wykopów pojawiła się przepalona glina. Jedynie w części południowej dominował piasek. Przy profilu zachodnim wykopu X (w odległości około 1,2 m od ściany północnej) na głębokości 99,39–99,29 natrafiono na skupisko kamieni eratycznych w układzie intencjonalnym. Pomiędzy nie włożona była duża kość zwierzęca (*humerus bos*) i odnaleziono kilka niewielkich fragmentów ceramiki. Zasięg występowania przepalanej gliny stopniowo rozszerzał się. Na głębokości niwelacyjnej 98,55 zaczął być widoczny wyraźny pas spalonej konstrukcji drewnianej rozgraniczającej oba typy wypełniska. Były to spalone dranice o szerokości około 32–35 cm i grubości 5–7 cm umieszczone w pozycji pionowej, tworzące ścianę prawdopodobnie o konstrukcji palisadowej. Przepalone dranice zachowane były miejscami do



Rys. 3. Profil wykopu X z zawaliskiem spalonego budynku: 1 – darni; 2 – brunatna próchnica poprzerastana korzeniami z licznym materiałem zabytkowym; 3 – glina z domieszką próchnicy, węglami i drobinami polepy; 4 – przepalona glina z fragmentami spalonego drewna i licznym materiałem zabytkowym (zawalisko); 5 – spalone dranie; 6 – próchnica z dużą zawartością węgla drzewnych (poziom użytkowy); 7 – piasek (podsypka); 8 – próchnica pierwotna; 9 – żółta glina; 10 – calej

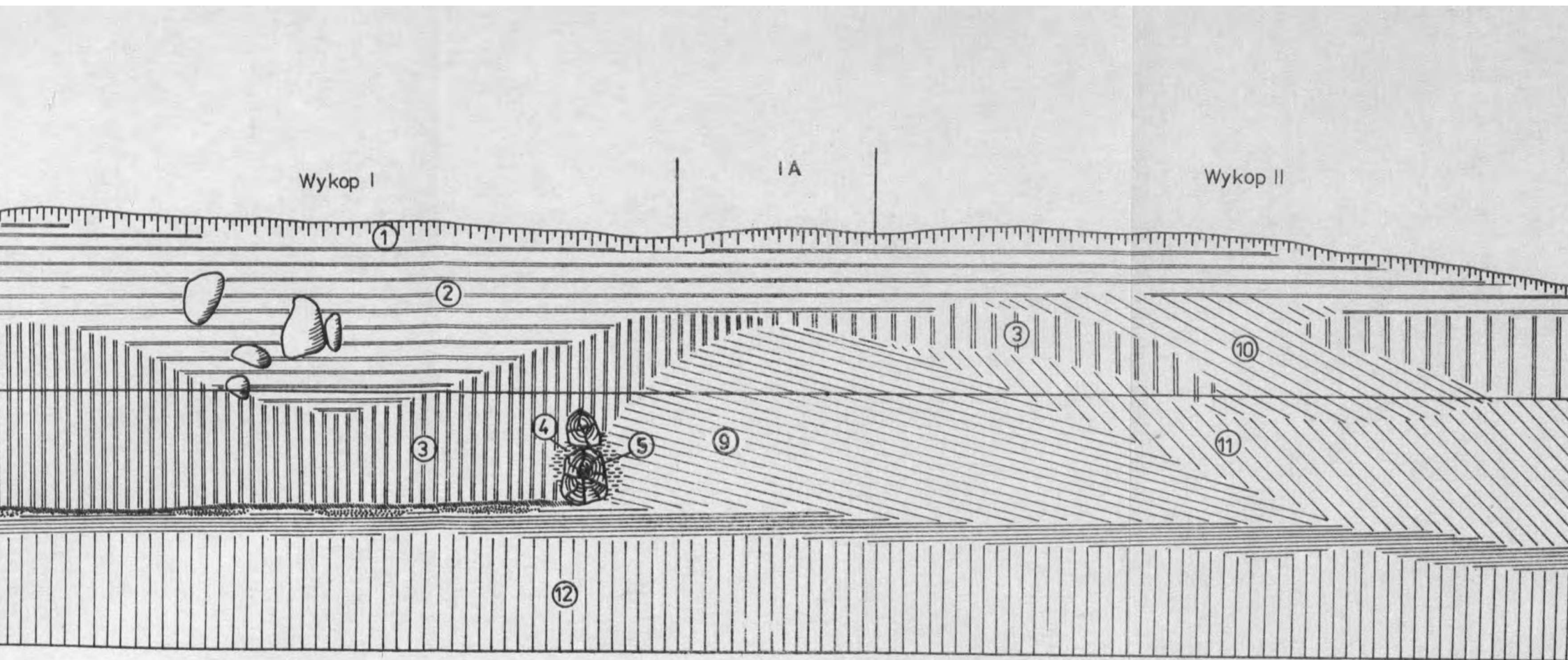
wysokości 50 cm. Oddzielały one warstwę przepalanej gliny od żółtego piasku w południowej części wykopu. Odkryto narożnik południowo-zachodni budynku. Odczyszczono spalone belki, szczególnie uważnie badając ich posadowienie. Nie natrafiono na żadne elementy poziome (co mogłoby przemawiać np. za konstrukcją ramową). Zachowane dranice pozwoliły na prześledzenie przebiegu ściany na długości 2,4 m. Całą przestrzeń wewnątrz spalonego budynku wypełniała przepalona glina (z wylepiania ścian?), która miejscami tworzyła duże, trudne do rozkruszenia bryły o średnicy przekraczającej niekiedy 40 cm.

Na poziomie niwelacyjnym około 98,60–98,40 pojawiły się liczne duże fragmenty przepalonych belek (dranic?). Nie udało się jednak ustalić, czy są to pozostałości podłogi czy elementy ścian lub dachu, które spadły w czasie pożaru. Warstwa ta, określona jako poziom użytkowy, jest przesycona węglami drzewnymi. Odnaleziono w niej znaczną ilość ceramiki naczyniowej, a przy ścianie zachodniej budynku, około 50 cm od narożnika, brakteat krzyżacki. Pod warstwą spalenizny w kilku miejscach zarejestrowano soczewki żółtego piasku (podsypka). Dranice tworzące ściany były ułożone tak, że nie przecinały znajdującej się tuż pod poziomem użytkowym warstwy próchnicy pierwotnej. Jedynie przy profilu wschodnim eksplorowano wkop (obniżenie) około 60 cm głębokości, w którym odnaleziono przydenną część garnka z grudką przepalonego żelaza ściśle przylegającą do ścianek naczynia, które jednak nie było przepalone. Calec osiągnięto na głębokości około 98,15 m.

Wykop XIII (1,5 × 1,5 m) wytyczono w celu odkrycia przebiegu ściany południowej spalonego budynku i zlokalizowania narożnika południowo-wschodniego. Pod darnią analogicznie jak w poprzednich wykopach pojawiła się cienka warstwa próchnicy, a pod nią przepalona glina z kawałkami spalonego drewna. Warstwa ta miała znacznie zróżnicowaną miąższość. W części zachodniej (bliżej wykopów z zachowanymi ścianami) była ona dosyć cienka – około 0,5 m, natomiast w części wschodniej dochodziła do 1,1 m. Nie udało się odnaleźć śladów ściany, która (na zasadzie kontynuacji po linii prostej) powinna przecinać wykop. Nie zaobserwowano również wyraźniejszego poziomu spalenizny (użytkowego). Ze względu na specyficzne ułożenie warstwy wypełnisko można interpretować jako zawalisko spalonego budynku. Prawdopodobnie zawalenie się ściany w kierunku południowo-wschodnim lub południowym zniszczyło ewentualne ślady konstrukcji.

Kolejny budynek funkcjonujący na kopcu odkryto na północ od opisanego, w wykopach: I, IB, V. W wykopie I (4 × 2,5 m) pod darnią wystąpiła warstwa ciemnej próchnicy z licznym materiałem zabytkowym. W północnej części wykopu począwszy od głębokości niwelacyjnej 99,20 próchnica przemieszana była z ciemnożółtym piaskiem, a w pozostałej części wykopu widoczna była stopniowo coraz większa przymieszka gliny. Pas piaszczysty w północnej





Rys. 4. Profil wykopów I i II: 1 – darń; 2 – brunatna próchnica poprzerastana korzeniami, z licznym materiałem zabytkowym; 3 – glina z dużą domieszką próchnicy, węglami drzewnymi i drobinami polepy z nielicznym materiałem zabytkowym; 4 – zbutwiała belka drewniana (kanciak); 5 – żółta glina; 6 – próchnica z dużą zawartością węgla drzewnych (poziom użytkowy); 7 – piasek (podsyпка); 8 – próchnica pierwotna; 9 – sypki szarozółty piasek z domieszką węgla i drobinami polepy; 10 – ciemnobrunatny piasek przemieszany z gliną; 11 – glina nasypowa z wtrętami wapiennymi; 12 – calec

części stawał się coraz wyraźniejszy. W dalszym ciągu eksploracji okazało się, że oba różniące się typy wypełniska rozdziela pas zmurszałego drewna (belka) biegnący w poprzek wykopu. Otaczała ją warstwa bardzo zbitej jasnożółtej gliny, w której znaleziono kilkanaście drobnych kamieni. Na drugą belkę natrafiono w narożniku południowo-wschodnim. Biegła ona pod kątem 90° do pierwszej. W dalszym ciągu ich przebieg stanowił granicę występowania różnych typów wypełniska. Między belkami (w centralnej partii wykopu) zbita jasnożółta glina; poza belką w północnej części wykopu – jasnożółty piasek z niewielką domieszką próchnicy, a na niewielkiej przestrzeni w narożniku południowo-wschodnim, poza drugą belką – ciemna próchnica ze znaczną domieszką węgli drzewnych. Nie zaobserwowano różnic ani ilościowych, ani jakościowych w występowaniu bardzo nielicznego materiału zabytkowego. Pod pierwszymi słabo zachowanymi belkami znaleziono następne, które miały wyraźnie kształt kanciaków i tworzyły ścianę zachowaną do wysokości 40–65 cm. Na głębokości niwelacyjnej 98,40–98,33 m pojawiła się bardzo ciemna (prawie czarna) warstwa próchnicy z węglami drzewnymi, fragmentami zbutwiałego drewna i drobinami polepy, występująca jedynie w centralnej partii wykopu (między belkami). Miała ona niewielką miąższość 2–5 cm i została zinterpretowana jako warstwa użytkowa domostwa. Pod nią zaobserwowano w kilku miejscach 2–3 cm grubości warstewki żółtego piasku, które (po przeanalizowaniu profili) uznano za podsypkę. Pod tym poziomem znajdowała się próchnica pierwotna.

W celu uchwycenia narożnika odkrytego budynku poszerzono wykop (wykop IB: 3 × 1,2 m). Odkryto miejsce złączenia ścian. Kanciaki umocowane były na zrąb i zachowane do wysokości trzeciego wieńca. Dolne belki posadowione były bezpośrednio na warstwie próchnicy pierwotnej.

W wykopie V (4 × 2 m) obserwowano analogiczny do opisanego układ warstw. W części południowo-wschodniej odkryto drugi narożnik budynku w konstrukcji zrębowej, zachowany do wysokości drugiego wieńca.

Wykopy VI, VIII, IX, XI dostarczyły wiadomości o sposobie uformowania kopca i wykonania fosy. Wykopy VI i VIII wytyczono w celu rozpoznania nawarstwień północnego zbocza stożka i fosy. W wykopie VI (6 × 1 m) po zdjęciu darni eksplorowano warstwę próchnicy, która dostarczyła nielicznego materiału zabytkowego. Drugą warstwę naturalną stanowiła żółta glina z piaskiem i niewielką ilością próchnicy, w zasadzie pozbawiona materiału zabytkowego. Jedynie w centralnej partii wykopu (3 m od ściany południowej) na głębokości 97,10 odnaleziono srebrny grosz praski Jana Luksemburskiego. Na głębokości około 98,20–98,00 w południowej części wykopu zaobserwowano występowanie warstwy próchnicy pierwotnej, która upadała w kierunku północnym i zanikała w odległości 1,5 m od południowej ściany wykopu na głębokości 97,50. Jest ona wyraźnie przerwana, co nastąpiło najprawdopodobniej w czasie prac związanych z formowaniem stożka. Na odcinku

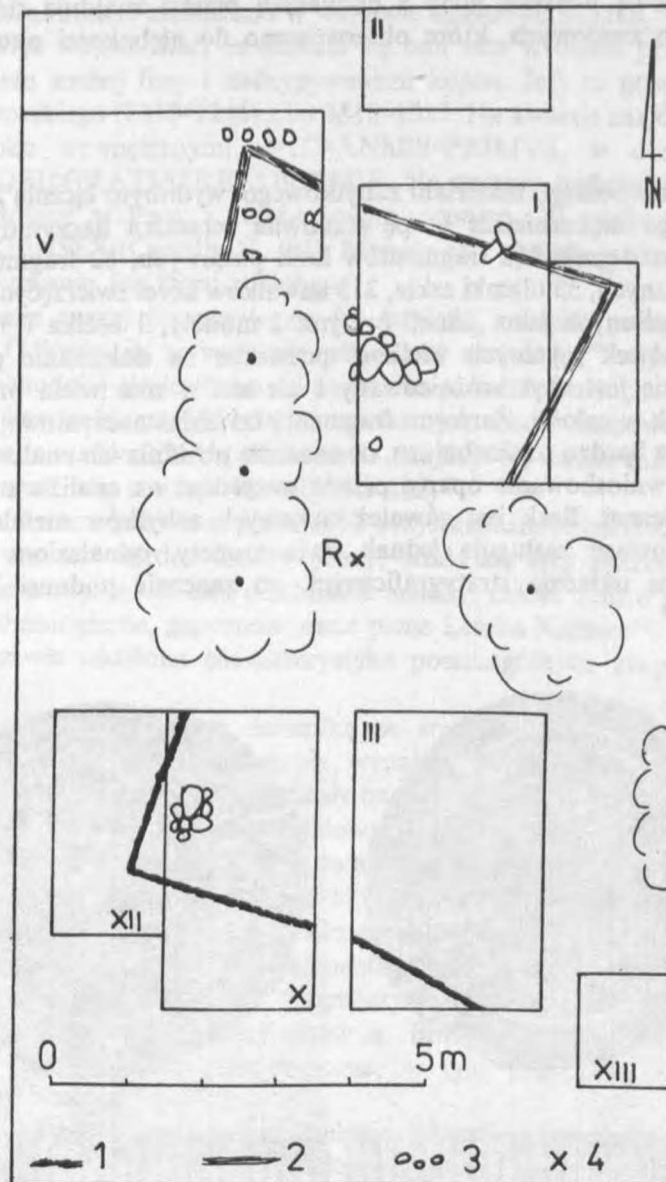
długości 1,2 m warstwa ta w ogóle nie występuje. Bezpośrednio pod warstwą gliny nasypowej zanotowano tu gliniasty calec. Dopiero w odległości około 3,30 m od północnej ściany wykopu i na głębokości 96,48 próchnica pierwotna pojawiła się znowu. Jej przebieg był wyraźnie zakłócony. Najniżej uchwycono ją na poziomie 94,96 m. Bezpośrednio przy północnej ścianie wykopu zanikała całkowicie. Zakłócenia w przebiegu warstwy musiały być w tym miejscu związane w wykopaniem „suchej fosy”. Wykop VIII (6 × 1 m) zawierał niktłe nawarstwienia kulturowe. Pod darnią wystąpiła warstwa próchnicy z nielicznym materiałem zabytkowym, a poniżej stwierdzono gliniasty calec.

Wykop IX był sondażem (6 × 1 m) wytyczonym w celu rozpoznania nawarstwień w zachodniej części stanowiska. Przecinał fosę i wychodził na brzeg wysoczyzny. Pod warstwą darni, podobnie jak w poprzednich wykopach, wystąpiła warstwa próchnicy. Podstawową różnicę stanowi jednak fakt, że tylko w tym wykopie warstwa ta była całkowicie jałowa. Nie odnaleziono żadnego materiału zabytkowego. Poniżej zalegała mocno zbita, twarda warstwa próchnicy przemieszanej z gliną. Warstwa ta nie występowała w żadnym z pozostałych wykopów. Odnaleziono w niej stosunkowo liczny materiał zabytkowy. Warstwa ta opadała w środkowej części wykopu, osiągając miąższość około 1,30 m (wypełnisko fosy). Pod nią znajdował się calec.

Chcąc uzyskać ciągły przekrój przez fosę i stok wysoczyzny w zachodniej części stanowiska, wytyczono wykop XI (4 × 1 m), którego profil południowy był przedłużeniem profilu północnego wykopu IX. Odkryto niktłe nawarstwienia kulturowe. Pod warstwą próchnicy współczesnej wystąpiła glina z niewielką domieszką próchnicy, która w części wschodniej przechodziła w warstwę drobnego żwiru. Takie nawarstwienia są w tym wypadku skutkiem erozji stoku wysoczyzny.

Układ stratygraficzny plateau stożka zaobserwowano w wykopach IV i VII. W wykopie IV (3 × 2 m) bezpośrednio pod darnią wystąpiła jednolita warstwa spiaszczonej gliny z bardzo nielicznym materiałem zabytkowym. W północnej części wykopu odnajdywano pojedyncze kawałki polepy, a na głębokości niwelacyjnej 98,60 m natrafiono na niewielkie ślady spalenizny. Poziom próchnicy pierwotnej osiągnięto w północnej części wykopu na głębokości 98,35. Warstwa ta wyraźnie upadała w kierunku południowym, wchodząc w profil południowy na głębokości 97,90. Materiał zabytkowy w tym wykopie był nieliczny i wystąpił jedynie w obrębie pierwszych dwóch warstw mechanicznych.

W wykopie VII (4 × 1 m) pod warstwą darni wystąpiły poziomy próchnicy przemieszanej z gliną, analogiczne do obserwowanych w wykopach I i V (na zewnątrz budynku zrębowego). Na uwagę zasługuje jednak fakt uchwycenia miejsca, gdzie roboty ziemne – kopanie rowu (suchej fosy) – zniszczyły warstwę próchnicy pierwotnej. W odległości 1,2 m od ściany zachodniej wykopu warstwa ta urywa się. Dalej obserwować można tylko naturalne pokłady gliny ze żwirem.



Rys. 5. Plan sytuacyjny z relikwiami odkrytych domów: 1 – spalone ściany domu w konstrukcji palisadowej, 2 – ściany budynku zrębowego, 3 – skupiska kamieni ze spągu warstwy z ostatniej fazy użytkowania (umocnienie ścian budynku)

W wykopach I, II, III po zakończeniu eksploracji, wykonano wiercenia sprawdzające w celu dokładniejszego poznania budowy kopca. Stwierdzono,

że pod calcową warstwą gliny z domieszką piasku znajdują się naturalne pokłady glin zwalowych, które obserwowano do głębokości około 96,70.

## V

Analiza ruchomego materiału zabytkowego: wydobyto łącznie 2968 zabytków, z czego najliczniejszą grupę stanowiła ceramika naczyniowa – 1822 fragmenty, następnie 812 fragmentów kafli piecowych, 82 fragmenty przedmiotów żelaznych, 33 ułamki szkła, 213 kawałków kości zwierzęcych i 6 przedmiotów określonych jako „inne” (w tym: 2 monety, 1 osełka i 3 fragmenty cegieł „placówek”, których wielkość pozwoliła na dokonanie pomiarów). Zbiór ten nie jest zbyt zróżnicowany i nie ma w nim wielu przedmiotów zachowanych w całości. Zarówno fragmenty ceramiki naczyniowej, jak i kafli piecowych są bardzo rozdrobnione, co znacznie utrudnia ich analizę formalną, dlatego też wnioskowanie oparto przede wszystkim na analizie statystycznej i technologicznej. Brak jest również ciekawych zabytków metalowych. Na szczególną uwagę zasługują jednak dwie monety, odnalezione w dobrze rozpoznanym układzie stratygraficznym, co znacznie podnosi ich walory poznawcze<sup>15</sup>.



Fot. 1. Grosz praski Jana Luksemburskiego

<sup>15</sup> Obie monety zostały zidentyfikowane i opisane przez dr. Mariusza Mielczarka, za co pragnę serdecznie podziękować. Por. A. Marciniak-Kajzer, *Proboszczewice gm. Stara Biała, woj. plockie*, „Wiadomości Numizmatyczne” 1991, R. XXXV, z. 3-4, s. 182 (137-138).

Pierwszą monetę znaleziono w warstwie nasypowej stożka, w wykopie VI. Można więc wnioskować, że dostała się ona tam w czasie prac związanych z kopaniem suchej fosy i nadsypywaniem kopca. Jest to grosz praski Jana Luksemburskiego (1310–1246) z lat 1318–1327. Na awersie znajduje się korona i w otoku wewnętrznym:  $\text{IC} \text{h} \text{A} \text{N} \text{h} \text{E} \text{S} \text{P} \text{R} \text{I} \text{M} \text{V} \text{S}$ , w otoku zewnętrznym:  $\text{DEI} \text{G} \text{R} \text{A} \text{T} \text{I} \text{A} \text{R} \text{E} \text{X} \text{B} \text{O} \text{E} \text{M} \text{I} \text{E}$ . Na rewersie widnieje lew na tylnych łapach stojący w lewo z rozdwojonym ogonem. W otoku:  $\text{G} \text{R} \text{O} \text{S} \text{S} \text{I} \text{P} \text{R} \text{A} \text{G} \text{E} \text{N} \text{S} \text{E} \text{S}$  (Castelin II, 9)<sup>16</sup>. Moneta jest obcięta, waży 2,728 g, a jej stan zachowania jest bardzo dobry.

Znacznie gorzej prezentuje się (ze względu na silne przepalenie) druga moneta. Odkryto ją w warstwie użytkowej spalonego budynku, tuż przy ścianie zachodniej około 50 cm od narożnika południowo-zachodniego. Jest to brakteat krzyżacki ca. 1290–1410, w obecnym stanie zachowania już tylko miedziany, o wadze 0,265 g. Na awersie znajduje się tarcza zakonna, a po jej bokach i nad nią punkty (Waschinski 88a)<sup>17</sup>.

Ceramika naczyniowa stanowi 61% wszystkich znalezisk (1822 fragmenty). Materiał ten jest bardzo rozdrobniony, udało się zrekonstruować zaledwie jedno całe naczynie. W celu dokonania analizy, całość zbioru podzielono na grupy technologiczne, zaproponowane przez Leszka Kajzera<sup>18</sup>. W przypadku Proboszczewic uściślona charakterystyka poszczególnych grup wygląda następująco.

Do grupy A zaliczono ceramikę ze średnią ilością domieszki piasku i niewielką ilością drobnego tłuczniwa, wypaloną w słabej atmosferze utleniającej, w wyniku czego naczynia uzyskały barwę brunatną (8 fragmentów wtórnie przepalonych ma intensywny wiśniowy kolor). Jakość wypału jest dobra, przełomy są jednobarwne. Ze względu na znaczne zniszczenie materiału trudno jest powiedzieć więcej o sposobie lepienia naczyń. Na wielu fragmentach widoczne są ślady zlepienia taśm i silnego obtaczania na kole garncarskim. Do grupy A zaliczono łącznie 395 fragmentów naczyń, co stanowi 21,7% całego zbioru ceramiki. Zaledwie 2 fragmenty zaliczyć można do I kategorii wielkościowej zaproponowanej przez A. Buko<sup>19</sup>, tj. takie, które mają zachowane trzy elementy morfologiczne, w tym przypadku wylew, szyjkę i fragment brzuśca.

Do II kategorii (zachowane 2 elementy) zaliczyć można 32 fragmenty. Z tak rozdrobnionego materiału udało się wykleić 8 większych fragmentów, na podstawie których można było w przybliżeniu zrekonstruować formę naczyń.

<sup>16</sup> K. Castelin, *O chronologii praských grosu Jana Lucemburského*, „Numismatický sborník” 1960, VI, s. 129–167.

<sup>17</sup> E. Waschinski, *Brakteaten und Denare des Deutschen Ordens*, Frankfurt 1934.

<sup>18</sup> L. Kajzer, *Opracowanie zbioru ceramiki naczyniowej z „wieży Karnkowskiego” zamku w Raciążku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1986, R. XXXIV, nr 2, s. 199–225.

<sup>19</sup> A. Buko, *Ceramika wczesnopolska*, Wrocław 1990, s. 235–237.

Tabela 1

Występowanie fragmentów naczyń w poszczególnych wykopach i warstwach

Wykop I										
Warstwa	ceramika naczyniowa									razem
	A	B	C	c	D	b	E	F	inne	
1	-	73	3	58	73	15	8	6	-	163
2	-	57	-	13	23	10	1	9	-	90
3	-	4	-	-	-	-	-	-	-	4
4	4	7	-	4	4	-	-	1	-	16
5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6	2	8	1	4	4	-	-	-	-	15
7	6	-	2	3	4	1	-	-	-	12
8	2	14	5	1	8	7	-	1	-	30
Razem	14	163	11		116		9	17	-	330

Wykop III										
Warstwa	ceramika naczyniowa									razem
	A	B	C	c	D	b	E	F	inne	
1	9	2	2	9	9	-	-	-	-	22
2	21	2	1	12	15	3	-	-	-	39
3	11	1	5	8	10	2	-	-	-	27
4	4	3	-	6	6	-	-	-	-	13
5	61	20	59	8	12	4	-	-	-	152
6	4	3	1	6	6	-	-	-	-	14
7	17	2	1	-	-	-	-	-	-	20
8	3	2	-	1	1	-	-	-	-	6
Razem	130	35	69		59		-	-	-	293

Tab. 1 (cd.)

Wykop V										
Warstwa	ceramika naczyniowa									razem
	A	B	C	c	D	b	E	F	inne	
1	-	33	-	14	31	17	4	4	-	72
2	-	46	-	18	53	35	7	-	5	111
3	1	7	-	-	15	15	1	-	-	24
4	2	50	1	10	27	17	1	2	-	83
5	-	25	3	6	25	19	-	1	-	54
6	-	8	2	-	9	9	-	-	-	19
7	-	-	-	2	2	-	-	-	-	2
8	5	2	7	6	17	11	-	1	-	32
<b>Razem</b>	<b>8</b>	<b>171</b>	<b>13</b>		<b>179</b>		<b>13</b>	<b>8</b>	<b>5</b>	<b>397</b>

Wykop X/XII										
Warstwa	ceramika naczyniowa									razem
	A	B	C	c	D	b	E	F	inne	
1	-	1	-	2	5	3	-	-	-	6
2	1	-	-	3	4	1	-	-	-	5
3	13	-	-	2	2	-	-	-	-	15
4	1	-	-	1	1	-	-	-	-	2
5	-	-	-	1	1	-	-	-	-	1
6	7	-	-	-	-	-	-	-	-	7
7	112	5	46	-	-	-	-	-	-	163
<b>Razem</b>	<b>134</b>	<b>6</b>	<b>46</b>		<b>13</b>		<b>-</b>	<b>-</b>	<b>-</b>	<b>199</b>



Wszystkie one pochodzą z warstwy zawaliskowej i użytkowej spalonego budynku (wykopy III i X/XII). Są to między innymi 4 dzbany, z których zachowały się górne partie, tj. wylew i szyjka. Trzy z nich są do siebie bardzo podobne. Średnice wylewów wynoszą około 15 cm, krawędzie są rozbudowane, posiadają wrąb i plastyczną listwę pod krawędzią. Partia wylewu jest lekko wychylona w stosunku do szyjki. Na jednym (zachowanym w większym fragmencie) naczyniu widoczna jest wypukła listwa, która podkreśla miejsce łagodnego przejścia szyjki w brzusec. Czwarty z opisywanych dzbanów ma grubsze ścianki, średnicę wylewu 12 cm, krawędź pogrubioną i prosto ściętą z wyraźnie wyprofilowaną listwą i „dzióbkiem” wykonanym przez naciśnięcie palcem na formowaną krawędź.

Kolejne 3 naczynia to garnki, dwa z nich o prawie identycznej formie: krawędź wychylona z wrębem na pokrywkę i słabo zaznaczonym okapem przechodzi łagodnie w baniasty brzusec. Miejsce to podkreślone jest delikatnym zgrubieniem. Na jednym garnku w górnej części brzuśca widnieje ornament z linii falistej. Średnice wylewów wynoszą 14,5 i 16 cm. Trzecie naczynie prezentuje formę przejściową między wysoką misą i niskim szeroko-otworowym garnkiem. Średnica wylewu wynosi 29 cm. Krawędź jest mocno wychylona, ma wrąb i okap.

W opisywanym materiale wyodrębniono 56 fragmentów z zachowaną krawędzią. Zdecydowana większość (51) to formy rozwinięte posiadające wyraźny wrąb na pokrywkę i okap. Wyjątkiem są tu: opisywane już dzbany, naczynie misowate i smukły garnek z wychyloną partią wylewu i lekko ścienioną krawędzią. Poza opisanymi naczyniami w 17 przypadkach udało się zmierzyć średnice wylewów naczyń. Wahały się one między 14 a 26,5 cm, przy czym aż w przypadku 8 fragmentów mieściła się ona w przedziale 16–17 cm, 4 – w przedziale 19,5–26,5 i 3 – w przedziale 14–15 cm. Podobnie mało zróżnicowane są dna naczyń, których odnaleziono 20. W 7 przypadkach udało się zmierzyć średnice den: 5 ma średnice 10–11 cm, jedno 7 cm i po jednym 14 i 17 cm. Sześć den jest płaskich, a jedno nieznacznie wklęsłe. Tylko 3 mają słabo wyodrębnioną stopkę, a w 3 przypadkach widoczne są ślady podsypki. Odnaleziono również fragment dna ze słabo zachowanym znakiem garncarskim w postaci wypukłego krzyża. Na 7 ułamkach naczyń zaobserwowano ornament. Cztery z nich pochodzą z opisanego naczynia zdobionego linią falistą, kolejne dwa mają podobny ornament, a na jednym z nich linia falista jest dodatkowo podkreślona biegnącą poniżej plastyczną listwą. Na jednym kawałku zaobserwowano poziome dookolne linie ryte. Wszystkie fragmenty ornamentowane pochodzą ze spalonego budynku.

Interesująco przedstawia się rozmieszczenie fragmentów naczyń z grupy A w poszczególnych warstwach i wykopach; 66,8% wszystkich ułamków znaleziono w warstwie zawaliskowej i użytkowej spalonego budynku (wykopy III i X/XII). Na sam poziom podłogi przypada aż 28,9%. Jednocześnie

w wykopach tych ceramika z grupy A stanowi średnio 54% wszystkich znalezisk ceramiki. Jednak najwyższy procent udziału ceramiki A zanotowano w wykopie IV, gdzie stanowiła ona 90% (9 fragmentów na 10 znalezionych). Jest to wykop sąsiedni do wykopów z relikami spalonego budynku. Najniższy procent udziału ceramiki z grupy A (poniżej 5%) zanotowano w wykopach I, II i V.

Naczynia z grupy A znalezione w warstwach zawaliskowej i użytkowej spalonego budynku stanowią zbiór, któremu już teraz wypada poświęcić kilka słów. Na podstawie przeprowadzonej analizy podkreślić należy, że przy stosunkowo jednolitej technice wykonania naczyń zbiór ten charakteryzuje się stosunkowo dużą różnorodnością form. Mamy tu do czynienia z dzbanami w dwóch odmianach, naczyniami misowatymi i co najmniej dwoma typami garnków. Poza tym uprzedzając opisy innych grup, stwierdzić należy, że sposób wykańczania krawędzi naczyń jest tu zdecydowanie najdokładniejszy i najbardziej pracochłonny.

Do grupy B zaliczono fragmenty naczyń wykonanych z gliny ze średnią i dużą ilością domieszki piasku. Są one silnie obtaczane, stosunkowo grubościennie i wypalane w atmosferze redukcyjnej, w wyniku czego uzyskały barwę siwą lub szarą. Wypał nie zawsze był staranny, w przypadku około 30% fragmentów przełomy są wielobarwne z ciemniejszym (brunatnym) „niedoredukowanym” pasem pośrodku. Odnaleziono łącznie 569 fragmentów naczyń z grupy B (31,2% całego zbioru ceramiki). Zaledwie 2 kawałki zaliczyć można do I i tylko 13 do II kategorii wielkościowej<sup>20</sup>. Jedynie 3 fragmenty (jeden klejony z 3 kawałków) są na tyle charakterystyczne, że na ich podstawie można pokusić się o rekonstrukcję formy naczynia. Pierwszym jest dzban (z warstwy zawaliskowej spalonego domu) z prostą lekko wychyloną krawędzią podkreśloną listwą plastyczną i z wyraźnie wyodrębnioną przewężoną szyjką, która w miejscu najwęższym zaznaczona jest również szeroką płaską listwą. Kolejne 2 naczynia to: misa z pogrubioną lekko wychyloną krawędzią i talerz z krawędzią delikatnie zachyloną do środka i z ornamentem wyświecanych linii po wewnętrznej stronie.

W omawianej grupie zanotowano 23 fragmenty krawędzi (4 omówiono wcześniej). Zdecydowana większość, bo aż 15, ma krawędzie wychylone, bez wrębu i okapu (w 1 przypadku lekko pogrubioną). Średnice wylewów wynoszą: misy – 28,5 cm, talerza – 27 cm, dzbana – 15 cm. W przypadku pozostałych naczyń (garnków) średnia wielkość wylewów jest nieco większa niż zanotowana dla ceramiki z grupy A i mniej zróżnicowana: 2 naczynia mają średnicę wylewów około 16 cm, pozostałe mieszczą się w przedziale 18,5–21 cm; 8 fragmentów naczyń z grupy B to kawałki den z zachowaną przydenną partią brzuśca. Wszystkie są płaskie, a 4 mają lekko zaznaczoną

<sup>20</sup> *Ibidem*.

stopkę. Na jednym fragmencie widoczne są ślady podważania przy zdejmowaniu z koła garncarskiego, a na dwóch ślady odcinania. Średnice den są nieco mniejsze niż w przypadku ceramiki z grupy A. Aż 6 z nich zamyka się w przedziale 9–12 cm. Kolejne mają średnice: 14 i 15,5 cm. Znalaziono również dwa ucha naczyń wykonane z taśmy, symetryczne w przekroju, o lekko pogrubionych brzegach.

Fragmentów z ornamentem znalaziono tylko 4. Jeden to fragment opisywanego już talerza, na którym od strony wewnętrznej widoczne są wyświecane linie tworzące kratkę. Drugi to fragment z poziomym żłobkowaniem i trzeci z ornamentem stempelkowym w kształcie „jodelki”. Interesujący jest czwarty z omawianych fragmentów. Jest to ułamek brzusca naczynia, na którym już po wypaleniu wyryto linie tworzące krzyż (widoczny jest tylko fragment ornamentu, który mógł tworzyć inny wzór). Rozmieszczenie przestrzenne fragmentów naczyń z grupy B wygląda następująco. W wykopach I, II i V znalaziono aż 73% wszystkich fragmentów. W pozostałych wykopach ich udział nie przekraczał 5% (jedynie w wykopie III wyniósł 6,2%). W wykopie I aż 80% fragmentów przypadło na pierwsze 2 warstwy mechaniczne, a w wykopie V – 46%. Z przedstawionej charakterystyki wynika, że ceramika tej grupy nie była wykonywana zbyt starannie, świadczy o tym niedokładny wypał i dość proste, mało pracochłonne formy krawędzi. Podkreślić należy też dominację ceramiki z grupy B w północnej części plateau stożka i jej niewielką przewagę w górnych warstwach.

Ceramika z grupy C charakteryzuje się bardzo starannym przygotowaniem surowca. Widoczna jest mała ilość domieszki drobnoziarnistego piasku. Naczynia są cienkościenne, bardzo starannie obtaczane na kole garncarskim. Wypalone w atmosferze redukcyjnej, mają kolor stalowoszary, a przełomy są jednobarwne. Jest to ceramika określana mianem „stołowej”. Fragmentów naczyń z grupy C jest łącznie 181 (9,9%). Udało się zrekonstruować jedno całe naczynie. Jest to dzban z wychyloną lekko szyjką, o prostej krawędzi z zaznaczonym „dzióbkiem”. Szyjka lekko przewężona pośrodku przechodzi łagodnie w brzusiec, na którym w górnej partii widoczne są drobne rowki po ciągach garncarskich.

Poza ułamkami dzbana, żadnego fragmentu nie można zaliczyć do I kategorii wielkościowej, a tylko 3 fragmenty zakwalifikowano do kategorii II. Pierwszy z nich to wylew dzbana z częścią szyjki. Krawędź jest prosta i od zewnątrz podkreślona listwą plastyczną, szyjka prawie cylindryczna, z minimalnym przewężeniem. Drugi fragment to dno z częścią przydenną pucharka (?), a trzeci – to dno i część przydenna garnka. Poza dwoma opisanymi kawałkami dzbanów znalaziono jeszcze tylko 3 fragmenty krawędzi. Dwie pogrubione i lekko wychylone i trzecia mocniej wychylona z pogrubieniem (listwą) biegnącą pod krawędzią. Z fragmentów zaliczonych do grupy C na uwagę zasługują jeszcze ułamki naczyń ornamentowanych, których

znaleziono 7: z ornamentem stempelkowym – 4, z podwójnym pasem linii rytych – 2 i 1 z rytą linią falistą i żłobkami nad i pod nią. Wylewy dzbanów mają średnice: 14,5 i 15,5 cm. Natomiast średnice den wynoszą: garnka 11 cm i pucharka 9 cm.

Rozmieszczenie przestrzenne naczyń z grupy C wygląda następująco: w wykopach III i X/XII odnaleziono łącznie 115 fragmentów, czyli 64%. Ich udział procentowy w stosunku do innych grup ceramiki w tych wykopach wynosił średnio 23%. W wykopie X/XII wszystkie fragmenty znaleziono w warstwie podłogi spalonego obiektu. W wykopie III jej największe zagęszczenie (85%) wystąpiło w warstwie 5 (warstwa zawaliskowa). Z pozostałych wykopów na plateau stożka w II i IV w ogóle nie zanotowano tego typu naczyń, natomiast w wykopie I było ich 6%, w V – 7,2% i w VII – 0,5% (1 fr.). Z wykopów poza plateau stożka jedynie w wykopie IX odnaleziono 15 fragmentów naczyń z grupy C, co stanowi 8,3%.

Naczynia zakwalifikowane do grupy D charakteryzują się dobrym przygotowaniem masy garncarskiej, która zawiera małą lub średnią ilość domieszki drobnoziarnistego piasku. Są to naczynia silnie obtaczane lub toczone na kole garncarskim. Wypalane były w atmosferze utleniającej (w przypadku około 1/4 wypał był niestaranny i przełomy są dwubarwne z ciemniejszą partią środkową). W materiale z Proboszczewic wydzielono dodatkowo dwie podgrupy: D<sub>b</sub> – naczynia do wyrobu których użyto jasnej gliny i które po wypaleniu uzyskały kolor kremowy; i D<sub>c</sub> – naczynia z glin żelazistych, które po wypale w atmosferze utleniającej przybrały kolor ceglastoczerwony. Odnaleziono łącznie 586 fragmentów naczyń grupy D, co stanowi 32,7% wszystkich znalezisk ceramiki. W obrębie tej grupy stwierdzono 53% naczyń z glin białych i 47% naczyń z glin żelazistych. Między tymi dwiema grupami nie zaobserwowano różnic technologicznych czy formalnych, nie stwierdzono też różnic w rozprzestrzenieniu ułamków tych naczyń.

Materiał podobnie jak w poprzednio omawianych grupach jest mocno rozdrobniony. Tylko 22 fragmenty zaliczyć można do II kategorii wielkościowej. Jedynie w 2 przypadkach znalezione fragmenty naczyń są na tyle charakterystyczne, że należy poświęcić im kilka słów. Pierwszy z nich to fragment dna (średnica 6 cm) z dolną partią brzuśca małego naczynka z białej glinki (miseczka lub garnuszek) toczonego na kole, z wyraźnymi śladami odcinania oraz mocno wyodrębnioną stopką podkreśloną rzędem nieregularnych dołeczków wykonanych za pomocą ostro zakończonego narzędzia. Drugie naczynie jest cienkościenne, wykonane z gliny żelazistej, również toczone na kole. Zachowała się część wylewu (o średnicy 9 cm) z szyjką. Krawędź naczynia jest prosta i od cylindrycznej szyjki oddziela ją wypukła plastyczna listwa. Jest to fragment naczynia „stołowego”, być może pucharka lub małego dzbanka. Znalezione 22 fragmenty krawędzi naczyń. Poza omówionymi zanotowano 8 krawędzi bez wrębu i okapu (w tym 2 ścienione i 3 pogrubione), 3 krawędzie z okapem bez wrębu, jedną z wrębem bez okapu

i 10 z wrębem i z okapem. Z dotychczas omówionych grup ta wykazuje w tym względzie największą różnorodność. Średnice wylewów wahają się od 14,5 do 18,5 cm. Znalaziono też 19 fragmentów płaskich den, z których większość ma silnie wyodrębnioną stopkę (13 fr.), a na 10 fragmentach zauważyć można ślady odcinania. Średnice den są mało zróżnicowane i poza opisanym już naczyniem mieszczą się w granicach 8–13 cm. Znalaziono również 9 fragmentów uch naczyń. Są to ucha wykonane z taśmy o symetrycznym przekroju i z lekko pogrubionymi brzegami.

Rozmieszczenie przestrzenne fragmentów ceramiki z grupy D wygląda następująco: największe jej skupiska zanotowano w wykopach: I, II i V – razem 329 fragmentów, czyli 56%. Jednocześnie w wykopie I stanowiły one 35% całego zbioru ceramiki, w II – 5,8%, a w V – 45%. We wszystkich tych wykopach koncentrowały się głównie w pierwszych dwóch warstwach mechanicznych: i tak w wykopie I przypada na te warstwy aż 82,8%, w II – 100% i w V – 47%. Natomiast w wykopach znajdujących się w południowej części plateau stożka zanotowano: w III – 10% ułamków z grupy D, w X/XII – 2,2% i w IV – 0%. Również w tych wykopach znajdowano je głównie w górnych warstwach.

Do grupy E należą naczynia polewane. W Proboszczewicach znalaziono 38 fragmentów takich naczyń, co daje 2,1% całego zbioru ceramiki. Największa ilość naczyń była pokryta polewami żółtymi (11 fr.) i zielonymi (10 fr.). Poza tym 5 miało polewy brązowe, 3 – różnobarwne i po jednym: pomarańczową, białą i granatową; 6 fragmentów miało zaledwie drobne ślady polew, co uniemożliwiło precyzyjniejsze określenie koloru. I w tym przypadku ze względu na zniszczenie materiału nie można przeprowadzić analiz formalnych. Jedynie w 4 przypadkach udało się w przybliżeniu określić typ naczynia. Są to 4 fragmenty talerzy; 2 mają średnice wylewu około 18 cm i silnie wychylone krawędzie. Jeden z nich polewany jest na brązowo, a drugi na zielono. Trzeci talerz polewany na pomarańczowo ma średnicę wylewu 22 cm, a krawędź zgrubioną i lekko wychyloną. Czwarty talerz ma krawędź uformowaną pionowo i podkreśloną listewką. Polewa na omawianych naczyniach pokrywa wewnętrzną stronę i wychodzi na zewnętrzną część krawędzi. Podobnie jak ceramika z grupy D naczynia polewane koncentrują się w północnej części plateau stożka. W wykopach I, II i V znalaziono łącznie 63% ułamków tych naczyń, prawie wszystkie w pierwszych dwóch warstwach (92%); 34% znalezisk z grupy E pochodzi z fosy (wykopy VIII i IX) i tylko 1 fragment (3%) znalaziono w wykopie IV w 1 warstwie.

Do grupy F zalicza się ceramikę określoną jako „inna”, czyli naczynia malowane, półmajolikowe, angobowane, kamionkowe itp. W Proboszczewicach znalaziono 32 fragmenty naczyń zaliczonych do tej grupy. Są to: 9 fragmentów naczyń angobowanych, 4 fragmenty półmajolikowych talerzy i 19 fragmentów naczyń malowanych. Znalaziono tylko 3 fragmenty krawędzi

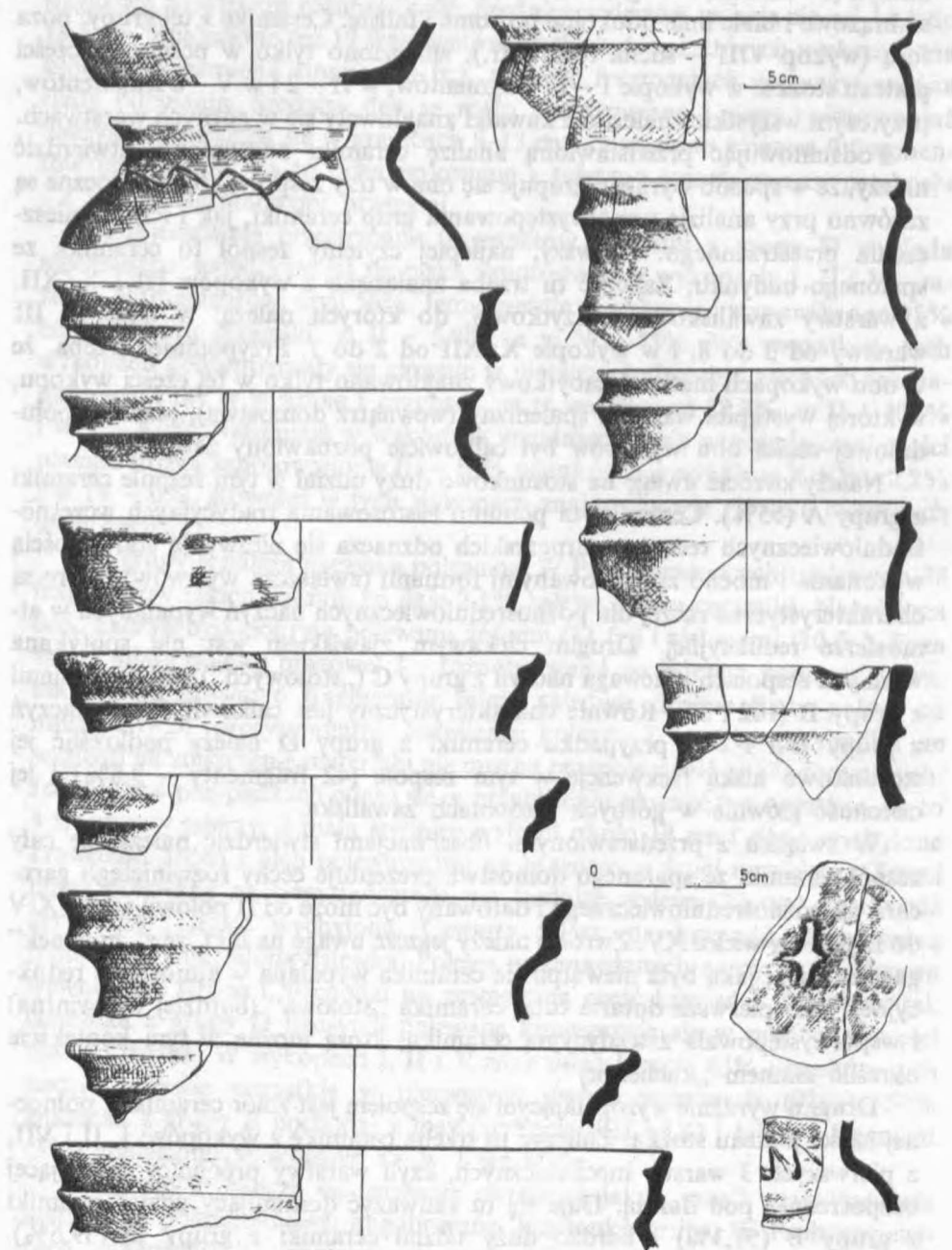
naczyń (1 – talerza, i 2 – garnuszków). Najczęstszym ornamentem malowanym są brązowe i białe linie dookolne poziome i faliste. Ceramikę z tej grupy, poza fosą (wykop VIII – sucha fosa 2 fr.), znaleziono tylko w północnej części plateau stożka: w wykopie I – 17 fragmentów, w II – 2 i w V – 8 fragmentów, przy czym wszystkie znalezione kawałki znajdowały się w górnych warstwach.

Podsumowując przedstawioną analizę ceramiki naczyniowej stwierdzić należy, że w sposób wyraźny grupuje się ona w trzy zespoły, które widoczne są zarówno przy analizie współwystępowania grup ceramiki, jak i ich rozmieszczenia przestrzennego. Pierwszy, najlepiej czytelny zespół to ceramika ze spalonego budynku. Zaliczyć tu trzeba znaleziska z wykopów III i X/XII, z warstwy zawaliskowej i użytkowej, do których należą: w wykopie III warstwy od 3 do 8, i w wykopie X/XII od 2 do 7. Przypomnieć trzeba, że w obu wykopach materiał zabytkowy znajdowano tylko w tej części wykopu, w której wystąpiła warstwa spalenizny (wewnątrz domostwa), piach w południowej części obu wykopów był całkowicie pozbawiony zabytków.

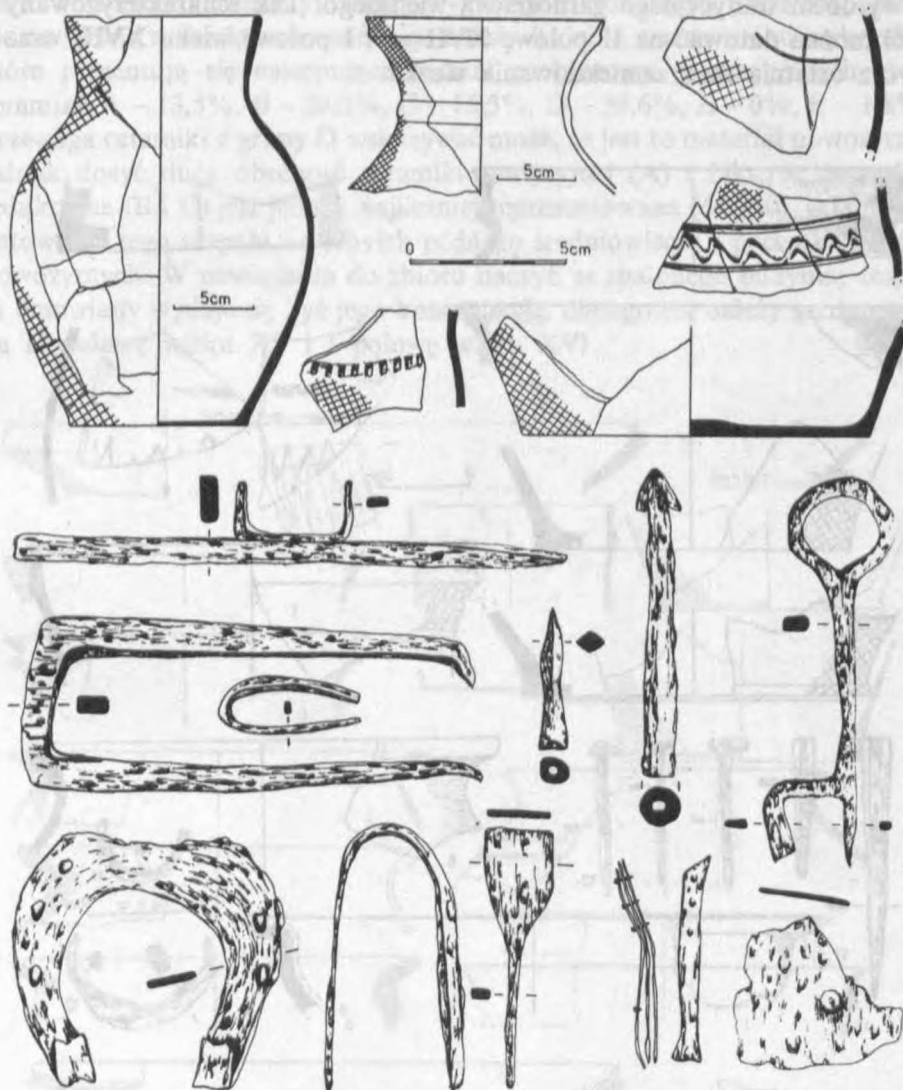
Należy zwrócić uwagę na stosunkowo duży udział w tym zespole ceramiki z grupy A (55%). Ceramika ta pomimo zastosowania tradycyjnych wczesnośredniowiecznych receptur garncarskich odznacza się niezwykle starannością wykonania i mocno zróżnicowanymi formami (zwłaszcza wylewów), które są charakterystyczne raczej dla późnośredniowiecznych naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej. Drugim ciekawym zjawiskiem jest nie spotykana w innych zespołach przewaga naczyń z grupy C („stołowych”) nad naczyniami z grupy B (102 : 37). Równie charakterystyczny jest całkowity brak naczyń z grupy E i F. W przypadku ceramiki z grupy D należy podkreślić jej stosunkowo niską frekwencję w tym zespole (42 fragmenty – 9,8%) i jej obecność głównie w górnych poziomach zawaliska.

W związku z przedstawionymi obserwacjami stwierdzić należy, że cały zespół ceramiki ze spalonego domostwa prezentuje cechy rozwiniętego garncarstwa późnośredniowiecznego i datowany być może od II połowy wieku XIV do II połowy wieku XV. Zwrócić należy jeszcze uwagę na fakt, że z „nowinek” garncarskich, jaką była niewątpliwie ceramika wypalana w atmosferze redukcyjnej, jako pierwsza dotarła tutaj ceramika „stołowa” (bardziej wykwinna) i współwystępowała z tradycyjną ceramiką, którą można w tym kontekście określić mianem „kuchennej”.

Drugim wyraźnie wyróżniającym się zespołem jest zbiór ceramiki z północnej części plateau stożka. Zaliczyć tu trzeba ceramikę z wykopów: I, II i VII, z pierwszych 3 warstw mechanicznych, czyli warstwy próchnicy zalegającej bezpośrednio pod darnią. Daje się tu zauważyć dominujący udział ceramiki z grupy B (51,3%) i bardzo duży udział ceramiki z grupy D (39,6%). Jednocześnie znaleziono tu aż 60% wszystkich ułamków naczyń polewanych i 65,6% „innych”. Na szczególne podkreślenie zasługuje minimalny (około 1%) udział ceramiki z grup A i C. Naczynia z grupy D prezentują w pełni



Rys. 6. Zabytki ze spalonego budynku: fragmenty naczyń z grupy A

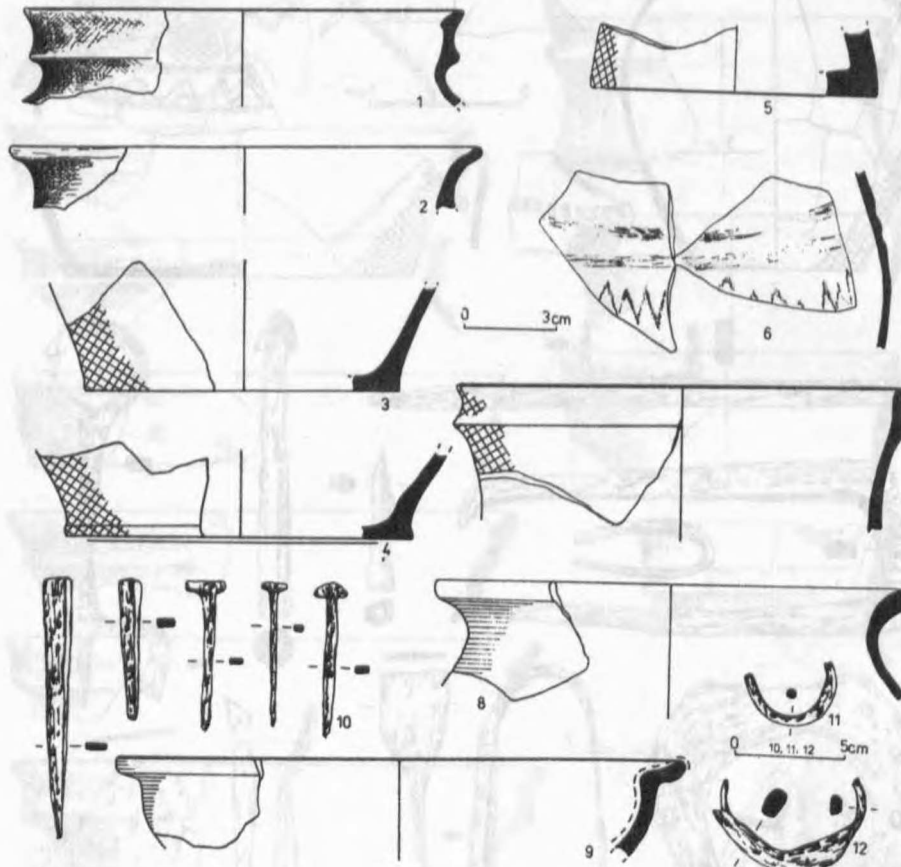


Rys. 7. Zabytki ze spalonego budynku: fragmenty naczyń z grup B i C, przedmioty żelazne

rozwiniętą nowożytną technikę toczenia na kole garncarskim i przedstawiają bardzo bogaty zestaw form. Podobnie duży udział ceramiki polewanej i „innej” wskazuje na w pełni rozwinięte garncarskie techniki nowożytne. Bardzo duży udział naczyń z grupy B, które są jednak wykonane niezbyt



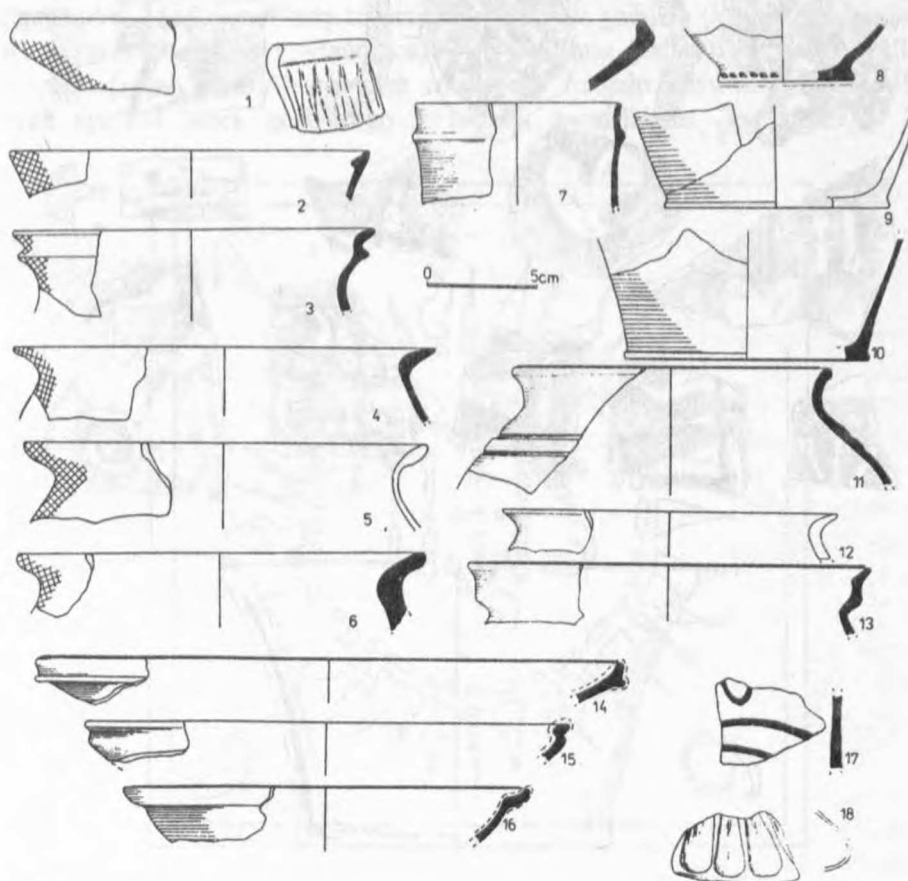
starannie, skłania do stwierdzenia, że używano ich raczej w kuchni i że były one wyrobem tradycyjnego garncarstwa wiejskiego. Tak scharakteryzowany zespół można datować na II połowę XVII w. i I połowę wieku XVIII oraz łączyć z ostatnią fazą zamieszkiwania stożka.



Rys. 8. Zabytki z budynku zrębowego: fragmenty naczyń: 1-2 – grupy A, 3-4 – grupy B, 5-7 – grupy C, 8 – grupy D, 9 – grupy E; 10-12 – przedmioty żelazne

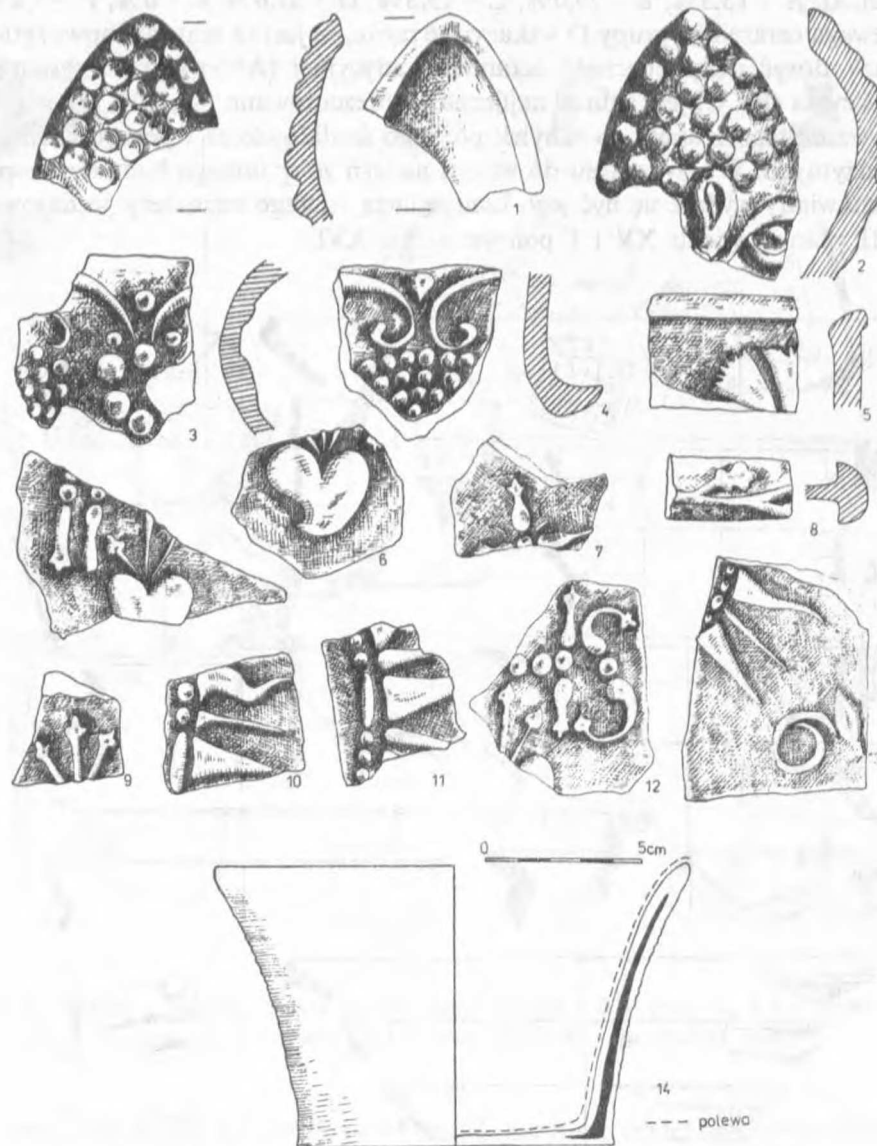
Trzeci zespół, który należałoby wydzielić, jest nieco mniej charakterystyczny. Trzeba go łączyć ze zrębowym budynkiem z wykopów I i V. Ponieważ jednak był on opuszczony „planowo” (w odróżnieniu od nagle zniszczonego budynku spalonego), pozostało po nim znacznie mniej materiału. Analizie poddany być musi zbiór ceramiki z wykopów I i V bez pierwszych 3 warstw,

które już opisano. Kolejną warstwę, która jest chyba przemieszana (wskazuje na to układ stratygraficzny), należy wykluczyć z tych analiz. Jako bezpośrednio związane z obiektem uznać więc należy 3 dolne warstwy obu wykopów, które prezentują się następująco: udział procentowy poszczególnych grup ceramiki: A – 13,5%, B – 29,0%, C – 15,3%, D – 39,6%, E – 0%, F – 1,8%. Przewaga ceramiki z grupy D wskazywać może, że jest to materiał nowożytny, jednak dosyć duża obecność ceramiki tradycyjnej (A) i fakt, że ceramika redukcyjna (B i C) jest jednak najliczniej reprezentowana (44,3%), skłania do datowania tego zespołu na schyłek późnego średniowiecza i początki czasów nowożytnych. W nawiązaniu do zbioru naczyń ze spalonego budynku zespół tu omawiany wydaje się być jego kontynuacją, dlatego też należy go datować na II połowę wieku XV i I połowę wieku XVI.



Rys. 9. Zabytki z ostatniej fazy: 1-6 – naczynia z grupy B, 7-13 – naczynia z grupy D, 14-16 – z grupy E, 17 – fragment naczynia z grupy F, 18 – fragment naczynia szklanego

Wśród zabytków ruchomych odnalezionych w czasie badań jest 812 fragmentów kafli piecowych. Podzielono je na dwie zasadnicze grupy: zamknięte (płytowe) o zdobionych płytach wierzchnich i otwarte kafle naczyniowe. Kafle płytowe podzielono ze względu na rodzaj zdobienia.



Rys. 10. Fragmenty kafli piecowych: 1-13 – fragmenty kafli płytowych granatowych (1, 2 – analogia do kafła ze wzgórza katedralnego we Fromborku, 5 – analogia do kafła z zamku w Czersku), 14 – rekonstrukcja kafła miskowego

1. Kafle pokryte polewą granatową lub niebiesko-białą z reliefem o motywach roślinnych i symbolicznych (223 fr.). Pewien problem stanowiła tu różnica w kolorze polew, jednak po przeanalizowaniu motywów ornamentacyjnych tych kafli stwierdzono, że były one wykonane w takich samych (tych samych?) formach i najprawdopodobniej stanowią jeden zespół. Ponieważ zdecydowana większość tych kafli jest wtórnie przepalona, trudno jest określić, czy polewa była granatowa czy niebiesko-biała. Różnice w zabarwieniu polew mogą być spowodowane faktem wtórnego przepalenia, a może niedokładnością czy nieudolnością wytwórcy. Nie można również wykluczyć działania intencjonalnego. Być może kafle z identycznym ornamentem polewano zarówno na granatowo, jak i niebiesko-biało. Niestety ich bardzo zły stan zachowania nie pozwala na ostateczne rozstrzygnięcia. Oprócz kafli wypełniających odnaleziono również fragmenty listew, elementów zwieńczenia i gzymsów. Motyw roślinny to przede wszystkim goździk (kafle wypełniające), winne grono (elementy wieńczące) i wić roślinna (listwy). Na kilku kafkach wypełniających odkryto również fragmenty inicjału chrystologicznego IHS oraz symbol serca gorejącego z trzema gwoździami (krzyżami)<sup>21</sup>. Być



Rys. 11. Próba rekonstrukcji kafła płytowego z granatową polewą

<sup>21</sup> D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 34 i 358.

może znajdowała się tam również data, co zdają się potwierdzać fragmenty cyfr 6 lub 9 odnalezione także na kilku fragmentach kafli. Opisywany symboliczny ornament był często spotykany w epoce baroku. Na udało mi się jednak natrafić na wzmiankę o tak zdobionych kaflach. Pomimo fragmentaryczności znalezisk chciałabym jednak pokusić się o próbę rekonstrukcji tego ornamentu (rys. 11).

Niestety nie udało się określić wielkości poszczególnych typów kafli, ze względu na ich znaczne rozdrobnienie. Nie mogę też podać bliższych danych odnośnie do techniki wykonania kafli, sposobu połączenia płyty z korpusem itp.

2. Kafle pokryte zieloną polewą o nie ustalonej ornamentyce (tylko 2 fr.).

3. Kafle z reliefem geometrycznym, bez polewy (5 fr.).

Wszystkie rodzaje kafli płytowych wykonane były z glin żelazistych i wypalone w atmosferze utleniającej. Nie udało się rozpoznać metody polewania kafli ani sposobu ich formowania.

Wśród kafli naczyniowych wyróżniono:

1. Kafle „miskowate” pokryte polewą w kolorze miodowym (65 fr.). Kafle te są również mocno rozdrobnione, jednak udało się zrekonstruować ich wygląd. Średnica dna kafla wynosi 10 cm, a okrągłego otworu 15 cm. Wysokość kafla jest równa 9 cm. Ścianki są wychylone pod kątem 15°. Krawędzie są proste i delikatnie ścienione (typ I według M. Dąbrowskiej)<sup>22</sup>. Kafle wykonane są metodą toczenia na kole garncarskim. Na dnach widoczne są ślady odcinania, żłobkowania na zewnętrznej stronie kafli są słabo widoczne. Do wyrobu użyto jasnej glinki ze średnią ilością drobnoziarnistego piasku. Wypał w atmosferze utleniającej nie był wystarczający i w przelomach widoczne jest szare zabarwienie środkowej partii ścianek. Polewa w kolorze miodowym jest przezroczysta i była położona bezpośrednio (bez pobiału) na wypalonym kaflu. Kładziono ją starannie, na niewielu fragmentach widoczne są ślady pochłapania zewnętrznej części kafla. Ślady okopcenia występują licznie, jednak nie są zbyt intensywne.

2. Kafle miskowe bez polewy, wykonane z glin żelazistych i wypalone w atmosferze utleniającej (5 fr.).

3. Kafel garnkowy z gliny żelazistej wtórnie przepalony (1 cały).

Bardzo charakterystyczne jest rozmieszczenie fragmentów kafli w warstwach: 75,2% ułamków kafli znaleziono w warstwach mechanicznych 1–3, 17,1% w warstwach 4–5 i tylko 7,7% w najniższych warstwach 6–8. W tych ostatnich znaleziono zaledwie 2 fragmenty kafli z granatową polewą i 1 z polewą zieloną. Resztę stanowiły korpusy kafli i fragmenty kafli miskowych bez

<sup>22</sup> M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław–Łódź 1987, s. 67.

polewy. W zawałisku spalonego budynku znaleziono 1 kafel garnkowy wtórnie przepalony.

Dalszej analizie poddane zostaną dwie najliczniejsze grupy kaflí: płytowe z granatową lub biało-niebieską polewą (223 fr.) i miskowe z polewą miodową (65 fr.). W sąsiadujących ze sobą wykopach: I, II, V i VII odnaleziono 195 fragmentów kaflí o polewie granatowej lub niebiesko-białej, co daje 87% wszystkich kaflí tego typu. Podobnie zdecydowana większość (191 – 86%) przypadała na pierwsze trzy warstwy mechaniczne. Analogicznie przedstawia się sytuacja z kaflami miskowymi z miodową polewą. W wykopach I, II, V, VII znaleziono ich 62 (95%) i w pierwszych 3 warstwach 61, czyli 93,8%. Ogólnie na 812 fragmentów kaflí tylko 35 (4%) odnaleziono w wykopach z południowej części plateau stożka (III, IV, X/XII), natomiast w wykopach z części północnej (I, II, V i VII) odnaleziono 699 fragmentów, czyli 86%. Pozostałe 10% przypada na wykopy poza plateau stożka.

Opisane tu zależności planigraficzno-stratygraficzne pozwalają stwierdzić, że obie dominujące grupy kaflí wystąpiły tylko w północnej i północno-wschodniej części plateau stożka. Ich koncentracja w górnych warstwach pozwala równocześnie na łączenie ich z późnymi fazami użytkowania obiektu. Wniosek ten jest zbieżny z wynikami analizy formalnej kaflí o polewach granatowych i niebiesko-białych. W świetle przyjętych ustaleń badawczych okazy o podobnej ornamentyce i kolorystyce datowane są na II połowę XVII i XVIII w. Prawie identyczny ornament jak na kaflach z Proboszczewic wystąpił na kaflu gzymsowym z połowy XVIII w. znalezionym na zamku w Czersku<sup>23</sup>. Natomiast analogię do elementów wieńczących w kształcie kiści winogrona stanowi kafeł z I połowy XVIII w. ze wzgórza katedralnego we Fromborku<sup>24</sup>. W starszej literaturze kafeł naczyniowe datowano zwykle na późne średniowiecze, jednak obecnie przyjmuje się, że produkowano je aż do końca wieku XVIII<sup>25</sup>. Pogląd ten w pełni znajduje potwierdzenie w przypadku kaflí z Proboszczewic. Ich współwystępowanie z innymi zabytkami oraz skład masy garncarskiej i sposób wykonania pozwala na datowanie ich na II połowę wieku XVII i wiek XVIII.

Znalezione kafełki o polewach granatowej i niebiesko-białej oraz miodowej pozwalają na postawienie hipotezy, że pochodzą one z dwóch pieców, które znajdowały się w jednym budynku funkcjonującym w II połowie XVII i w XVIII w. Pozostałe nieliczne znaleziska kaflí nie pozwalają na łączenie ich z konkretnymi piecami.

W czasie badań odnaleziono 82 przedmioty żelazne. Ponad połowa (56, tj. 68%) przypadła na wykopy, w których odkryto relikty spalonego budynku (III

<sup>23</sup> T. Kiersnowska, *Czersk w XIII i XIV wieku ośrodek władzy książęcej na południowym Mazowszu*, Warszawa 1986, s. 239.

<sup>24</sup> Dąbrowska, *op. cit.*, il. 230.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 77–79.

i X/XII). Stanowią one zespół, który należy omówić łącznie; 32 przedmioty to żelazne gwoździe różnej wielkości. Ich długość waha się od 2 (niektóre okazy są złamane) do 12 cm. Wszystkie gwoździe mają przekrój prostokątny, a 12 ma również prostokątną główkę, reszta (20 szt.) główki nie posiada. Kolejną grupę stanowią przedmioty związane z wystrojem drzwi. Są to dwa skoble (różniące się znacznie wielkością, jeden ma długość 20 cm, drugi 8,5 cm). Jeszcze jeden przedmiot ma formę zbliżoną do skobla, jednak w części środkowej, łukowato wygiętej, jest „rozklepany” na szerokość około 3 cm, być może więc jego funkcja była nieco inna. Z drzwiami należy również wiązać rygiel z przymocowanym do niego za pomocą zgrzewania skoblem oraz żelazny klucz. Wszystkie te przedmioty należą do kategorii często spotykanych na tego typu stanowiskach.

Odnaleziono również dwa grot, jeden grot bełtu z tuleją, drugi to prawdopodobnie grot oszczepu, również z tuleją. Poza tym odnaleziono żelazną podkowę i nie rozpoznany przedmiot składający się z 4 warstw (jedna zewnętrzna nie zachowała się) połączonych 3 nitami. Jeszcze jednym znaleziskiem jest bryłka metalu (żelaza?) znaleziona we fragmencie garnka (dolna partia), która dokładnie przylegała do ścianek naczynia odtwarzając jego kształt, jednak naczynie nie nosiło śladów wtórnego przepalenia. Nie udało się również określić funkcji 6 fragmentów mocno skorodowanej blachy (?) żelaznej. Na jednym kawałku widoczny jest okrągły nit (być może jest to fragment zbroi?). Pozostałe 9 zabytków to drobne przedmioty o nie ustalonej funkcji silnie zniszczone przez korozję.

W znajdującym się obok omawianych wykopie IV znaleziono 6 przedmiotów żelaznych, w tym 5 gwoździ i jedno duże okucie. Zostało ono znalezione w warstwie I i jest znakomicie zachowane, dlatego też nie można (bez specjalistycznych analiz) wykluczyć jego całkiem „nowoczesnej” proveniencji.

W wykopach związanych z budynkiem zrębowym (I i V) znaleziono łącznie 12 przedmiotów żelaznych. Wszystkie one znajdowały się poniżej 3 warstwy mechanicznej. Zdecydowaną większość stanowią gwoździe – 7 szt. Poza tym znaleziono połówki dwóch okrągłych ogniwi. Jedno ma średnicę 4 cm, drugie owalne (długość około 7 cm) ma w miejscu pęknięcia wyraźnie widoczne przewężenie na skutek „spracowania”. Pozostałe 3 zabytki to przedmioty, których funkcji ani pierwotnego kształtu nie udało się ustalić. Jedynym miejscem poza plateau stożka, w którym znaleziono przedmioty żelazne, był wykop VIII. Znaleziono w nim 4 gwoździe żelazne. Pozostałe 4 przedmioty to drobne kawałki skorodowanego żelaza, które odnaleziono na hałdach.

Opisany materiał zabytkowy jest charakterystyczny dla tego typu stanowisk, nie dostarczył on przedmiotów mogących uściślić datowanie czy wykazać specyficzne cechy użytkowania odkrytych obiektów.

Zaledwie 1,1% (33 szt.) wszystkich zabytków ruchomych stanowią fragmenty przedmiotów szklanych. Większość ich pochodzi z wykopu VIII (sucha

fosa) – 16 szt. Aż 15 z nich są to ułamki naczyń szklanych (butelek?). Udało się wyróżnić dwa rodzaje szkła, które różniły się tylko zabarwieniem przełomów. Około 1/3 ma przełomy dwubarwne granatowo-zielone, pozostałe zaś niebieskie. Szkło jest zachowane bardzo słabo, pokryte łuszczącą się patyną. Grubość ułamków w zależności od partii naczynia wynosiła od 2 do 6 mm. Szkło jakościowo jest dobre, nie zauważono pęcherzy gazowych czy innych wad. W tym samym wykopie odnaleziono 1 fragment szkła taflowego, mocno skorodowanego, które rozwarstwia się i łuszczy. Pozostałe ułamki szkła znaleziono w wykopach na plateau stożka. I tak w wykopie I w warstwie próchnicy znaleziono 2 fragmenty szkła taflowego z wyświeczeniami, które są śladem po oprawie w ramach. Szkło ma grubość około 2 mm, obecnie jest nieprzejryste i pokryte brązową patyną. W wykopie I B znaleziono fragment zdobionego naczynia szklanego (rys. 9.18), szkło jest nieprzejryste z powodu patyny. W wykopie II znaleziono 2 kawałki szkła taflowego podobnego do fragmentów z wykopu I, ale bez cech charakterystycznych. Z wykopu III pochodzi fragment czworokątnego dna butelki, pokrytego opalizującą patyną. Szkło ma grubość 3 mm, a dno przypuszczalne wymiary 3,7 × 3,7 cm. W wykopie tym odnaleziono jeszcze niewielki fragment szkła taflowego. W wykopie IV znaleziono 1 fragment szkła naczyniowego, jest ono zielone i ma złocistą patynę. Podobne fragmenty naczyń odnaleziono w wykopie XII. Opisane fragmenty pomimo braku szczegółowych analiz fizyko-chemicznych należy ze szklarstwem nowożytnym i traktować jako relikty okien i wyposażenia budynku z późnych faz użytkowania stożka. Wskazuje na to również fakt, że 95% znalezisk pochodzi z warstw już wcześniej identyfikowanych z tą fazą. Pozostałe znaleziska to: potłuczona butelka (XIX–XX w.) i „kostka” lustra (2 × 2 cm) prawdopodobnie z ramy XIX-wiecznego zwierciadła.

Z „innych” zabytków na uwagę zasługują: fragment ośelki z piaskowca oraz kilka cegieł „placówek”.

Znaleziono również 213 kości zwierzęcych. Ich obecność w poszczególnych wykopach i warstwach była dość równomierna. Ponieważ nie przeprowadzono specjalistycznych analiz, można tylko powiedzieć, że materiał ten nie odbiega od tradycyjnie znajdowanego na tego typu stanowiskach. Na szczególną uwagę zasługuje tylko jedna ze znalezionych kości, określona jako łopatka krowy (wołu?) – *humerus bos*. Znaleziono ją w wykopie X w spągu warstwy 3, ułożoną w skupisku kamieni, których układ był niewątpliwie celowy.

## VI

Badania wykopaliskowe w Proboszczewicach i kwerenda źródłowa dostarczyły obserwacji i materiałów zabytkowych, na podstawie których można pokusić się o rekonstrukcję procesów osadniczych na badanym obiekcie.



Podsumowując efekty badań, stwierdzić można, że kopiec w Proboszczewicach ma metrykę późnośredniowieczną. Powstał przez odcięcie głębokim przekopem (sucha fosa) fragmentu cypla wysoczyzny wcinającego się w zalewową dolinę rzeczną. Największy nakład pracy włożono w wykopanie rowu od strony południowej i zachodniej. Natomiast naturalne obniżenie od strony północnej (o czym świadczy uchwycona bardzo nisko warstwa próchnicy pierwotnej w wykopie VI) zminimalizowała zakres prac ziemnych. W II połowie lub może raczej przy końcu wieku XIV powstał budynek wzniesiony z dranic w konstrukcji palisadowej. Wydaje się, że budowa tego domostwa prowadzona była równoległe z pracami ziemnymi przy suchej fosie, ponieważ odkryty budynek był wyraźnie zagłębiony, co doskonale obserwować można na profilach wykopu X/XII. Dranice w układzie pionowym są wkopane w warstwę próchnicy pierwotnej nie dochodząc do calca, a warstwa użytkowa znajduje się powyżej pierwotnego poziomu gruntu. Przepalane dranice, zachowane miejscami do wysokości 0,5 m, wyraźnie oddzielają grubą warstwę przepalonej gliny (z wylepiania ścian?) od jasnego piasku na zewnątrz budynku, w którym to piasku żadnych śladów spalenizny nie zaobserwowano. Nie zawiera on także materiału zabytkowego. Wszystko, co znajdowało się w budynku, w czasie pożaru zawaliło się do środka, gdyż z zewnątrz ściany przytrzymywała warstwa nasypowa.

Wiele trudności nastęcza odtworzenie rzutu tego budynku. Odkryto jego narożnik południowo-zachodni i prześledzono przebieg ściany południowej na długości około 4,5 m, orientacyjna długość nie przekraczała jednak 5 m. Narożnika południowo-wschodniego nie odnaleziono, gdyż, jak na to wskazuje sytuacja stratygraficzna w wykopie XIII, został on zniszczony przy zawaleniu się budynku. Przebiegu ściany wschodniej i zachodniej prześledzić nie można, gdyż rosnące w pobliżu drzewa uniemożliwiają poszerzenie wykopu. Z podobnych przyczyn nie udało się odnaleźć ściany północnej. Zaobserwowano jedynie, że warstwa silnie przepalona nie wystąpiła w wykopie I, co w pewien sposób ogranicza zasięg tego domostwa. Ściany wschodnia i zachodnia w takim układzie nie mogły być dłuższe niż 5 m, co sugeruje, że pierwsze domostwo było zbudowane na planie czworokąta (chyba kwadratu) o długości boków około 5 m. Fakt znacznego zagłębienia i stosunkowo mała powierzchnia budynku mogą sugerować budowlę kilkukondygnacyjną. Niestety żadne inne przesłanki nie mogą wesprzeć tej hipotezy.

Budynek w czasie pożaru opuszczono w pośpiechu, o czym świadczy stosunkowo duża ilość odnalezionych zabytków ruchomych. Oprócz bogatego zestawu form naczyń odnaleziono sporo zabytków metalowych, w tym prawie cały zestaw „wystroju” drzwi z kluczem, rygłem i skoblami.

Trudno jest zrekonstruować sposób ogrzewania tego domostwa. Nie odnaleziono żadnych śladów paleniska. Pewną przesłanką może być jeden, ale za to zachowany w całości, kafel garnkowy wtórnie przepalony, co świadczy

o tym, że w czasie pożaru musiał znajdować się w budynku. Czy jednak jest to ślad funkcjonowania pieca (być może na wyższej kondygnacji, której pozostałości po pożarze sprzątnięto?), czy znalazł się tam przypadkowo, tego nie można rozstrzygnąć.

Pierwsze domostwo uległo zniszczeniu na skutek pożaru prawdopodobnie około połowy XV w. Chyba w niedługim czasie po pożarze wzniesiono kolejny budynek, tym razem w konstrukcji zrębowej. Jego pozostałości odkryto w wykopach I, IA, IB (narożnik północno-wschodni) i w wykopie V (narożnik północno-zachodni). Ścianę północną prześledzono na długości 5 m. O długości domu po osi północ-południe wnioskować możemy niestety tylko na podstawie braku belek w wykopie III, gdyż podobnie jak poprzednio drzewa uniemożliwiły poszerzenie wykopu. Budynek ten był najprawdopodobniej wkopany w nadsypaną wcześniej warstwę. Świadczyć o tym może fakt, że tym razem warstwy go okalające zawierają nieliczny materiał zabytkowy: fragmenty zbutwiałego drewna, kawałki polepy i węgla. Tym razem budynek opuszczono w sposób „planowy” i dlatego odnaleziony materiał jest dość skromny: drobne fragmenty ceramiki naczyniowej, kilka gwoździ, dwa złamane ogniwa, nie pozwalają na jakiegokolwiek rekonstrukcje jego wyposażenia, wystarczają jednak, aby z dużą dozą prawdopodobieństwa datować jego funkcjonowanie w ramach II połowy wieku XV i pierwszej połowy wieku XVI. W II połowie wieku XVI w zamieszkiwaniu kopca nastąpiła przerwa, co jest widoczne zarówno w stratygrafii, jak i w materiale zabytkowym.

Ostatnia faza zamieszkiwania tego obiektu rozpoczęła się w II połowie XVII w. Nie natrafiono na pozostałości konstrukcji budynku. Najprawdopodobniej był on drewniany i nie posiadał piwnic. Uwagę zwracają trzy skupiska dużych kamieni eratycznych zalegających dokładnie na tym samym poziomie niwelacyjnym (na spągu warstwy próchnicy w wykopach: I, V, X). Być może są to pozostałości umocnienia ścian budynku. W takim wypadku kość (*humerus bos*) znaleziona w wykopie X mogłaby być interpretowana jako pozostałość po ofierze zakładzinowej. Na podstawie znalezisk kafla twierdzić można, że w trzecim z kolei domostwie funkcjonowały co najmniej dwa piece. Jeden zbudowany z kafla płytowych z polewą granatową lub niebiesko-białą (być może w izbie reprezentacyjnej) i drugi z kafla miskowych z polewą miodową. Większość kafla z polewą granatową i niebiesko-białą nosi wyraźne ślady wtórnego przepalenia, co może sugerować pożar również i tego budynku. Kilka znalezionych fragmentów szkła taflowego z wyraźnymi śladami oprawy w ramach świadczy o tym, że okna w tym budynku były oszklone. Koniec jego funkcjonowania określić można jedynie w szerokich ramach XVIII w.

Przez cały interesujący nas okres wieś Proboszczewice stanowiła własność kapituły płockiej i z jej to chyba inicjatywy (w czasie zbliżonym do daty lokacji) – 1374(5) – wybudowano tu pierwszy dwór, którego bezpieczeństwo zapewniono nie tyle solidnością ścian, co odizolowaniem go – przez wykopanie

fosy i usytuowanie na kopcu. Po pożarze pierwszego stanął tu drugi dom i przetrwał do połowy wieku XVI. Wtedy, w okresie „złotego wieku” i gospodarki folwarcznej, być może mały stożek nie mógł zaspokoić potrzeby posiadania nie tyle obronnego, co wygodnego mieszkania. Tak więc XVI/XVII-wieczny dwór stanął w innym miejscu. Być może tam, gdzie stoi dwór współczesny. Na kopiec mieszkańcy powrócili w niepewnych latach „potopu”, być może przed lub po nim. Potem służył już tylko jako „świątynia dumania”, a obecnie jest miejscem spotkań młodzieży.

*Anna Marciniak-Kajzer*

#### A FORTIFIED MANOR-HOUSE AT PROBOSZCZEWICE NEAR PŁOCK

The so-called motte at the village of Proboszczewice was excavated in 1989–1990. The earliest reference to the village dates from 1375 when the Płock bishop Dobiesław Sówka of Gulczew (1375–1381) founded it under German law. It seems probable that the village was not founded *in cruda radice* but that new rights and organization forms were given to an already existing earlier settlement. It was the property of the Płock chapter and later belonged to the state-owned estate of Brwilno. The name of Proboszczewice appears often in archaeological literature on account of the huge early medieval ring-earthwork located near the village. It was only in 1988 that the second earthwork, conical in shape, was discovered in the centre of the village, some 60 m away from the manor house of the early 20th century. The rather steep mound rises some 6.5 m above the meadow level and its oval plateau measures 20 by 16 m. The excavated area of 86.4 m<sup>2</sup> has yielded 2968 finds, mostly potsherds and oven tiles as well as several dozen iron objects (boltheads, a spearhead, various fittings, a key, staples, nails). The investigations show that the earth for the mound was taken from a dry moat which cut off part of the promontory on the upland side. Remains of two habitation phases: late medieval and modern, have been found. In the second half of the 14th century a timber building of palisade construction, later destroyed by fire, existed in the southern part of the plateau. About the middle of the 15th century a house of block construction was built nearby. In the second part of the 16th and in the first part of the 17th century the motte was not occupied. The second phase of occupation lasted from the second part of the 17th century to the end of the 18th. The building of that period was also of timber and had no cellars. However, two tile ovens have been ascertained there.